№ 16. Sobota, 19 (31) Stycznia 1874. № 16.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. F. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 20 stycznia (1 lutego), — św. Ewfimia w.
W poniedziałek, 21 stycznia (2 lutego), — św. Maksima.
We wtorek, 22 stycznia (3 lutego), — św. Timofeja ap. i An. m.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 45; zach. o godz. 4 min. 43.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 18 (30) Stycznia 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. row. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.1	— 3.0	98	południowy.
1	748.2	+ 0.7	96	poł.-zachodni.
9	745.3	+ 1.5	94	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 20 stycznia (1 lutego), — św. Ignacego bisk.
W poniedziałek, 21 stycznia (2 lutego), - **Oczyszcz. N. M. P.**
We wtorek, 22 stycznia (3 lutego), — św. Błażeja bisk. męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.

* Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka Wiara Konstantynówna, za zezwoleniem Najjaśniejszego Pana i Najdostojniejszych Rodziców Swoich, 11 (23) stycznia roku bieżącego, w Sztutgardzie, zaręczona została z Jego Królewską Wysokością Księciem Wilhelmem - Eugenjuszem Wirtembergskim.

* Dnia 16 stycznia było w Wielkim teatrze w St. Petersburgu uroczyste przedstawienie, które rozpoczęło się o godzinie 9-ej.

Jego Cesarska Mość, Dostojni Nowożeńcy i inni członkowie Rodziny Cesarskiej, raczyli zajmować środkową lożę Cesarską.

—

Najwyższy Reskrypt,

do Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Piotrównej.

Wasza Cesarska Wysokości.

W ciągu dziewięciu lat Wasza Wysokość, w charakterze Prezydującej w St.-Petersburgskiej Radzie ochronek, z czułem, prawdziwie rodzicielskiem uczuciem, starałyście się o dalsze doskonalenie i kwitnięcie tych zakładów dobroczynnych.

Obecnie Rada, całkowicie oceniając Wasze ciągłe starania o dobro ochronek, wybrała Waszą Wysokość znów na pomienioną godność na czwarte trzechlecie.

Z szczególnem zadowolnieniem zatwierdziwszy ten wybór, rozkazałam wydać właściwe w tym przedmiocie rozporządzenie. W serdecznej ufności, że Pan Bóg ześle Swe błogosławieństwo i na dalsze prace Wasze na korzyść dzieci znajdujących się w ochronkach, pozostaję dla Waszej Cesarskiej Wysokości szczerze życzliwą.

Na oryginale Własną Jej Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MARJA".

St. Petersburg.
9 stycznia 1874 roku.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddańniejszego przedstawienia Głównozarządzającego IV Wydziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, stosownie do wniosku Połączonego Kompletu St. Petersburgskiej Rady Opiekuńczej i Głównej Rady żeńskich zakładów naukowych, w całkowitym ich składzie, z udziałem deputatów z honorowych opiekunów Moskiewskiej Rady Opiekuńczej, 11 grudnia 1873 roku, Najwyżej rozkazać raczył:

1. St. Petersburgskie i Moskiewskie Rady Opiepiekuńcze, Główną Radę żeńskich zakładów naukowych i Moskiewski jej oddział, połączyć w jedną Radę, której nadać nazwę „Rada Opiekuńcza Instytucij Cesarzowej Marji".

2. Z członków tej Rady utworzyć Dwa Kompleta: jeden—w St. Petersburgu, drugi—w Moskwie, z jednakowemi prawami pod względem decydowania spraw w takich granicach, jakie są określone w Ustawie o Radzie.

3. Osobne Kancelarje przy Radzie Opiekuńczej nie będą, a sprawy do wprowadzania mają być przysposabiane w właściwych ekspedycjach IV Wydziału Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji.

Zarazem Jego Cesarska Mość raczył Najmiłościwiej zatwierdzić Ustawę Rady Opiekuńczej i etat IV Wydziału, z zastrzeżeniem, aby były wprowadzone w w wykonanie od 1 stycznia 1874 roku.

—

* Z zapisów, otwartych przy St. Petersburgskim Komitecie Giełdowym, do zbierania ofiar dobrowolnych na udzielenie wsparcia mieszkańcom gubernji Samarskiej, którzy ucierpieli z powodu nieurodzajów, wpłynęło od osób st. petersburgskiego kupiectwa giełdowego i meklerów giełdowych St. Petersburgskiego portu *dwadzieścia dziewięć tysięcy rubli.*

Najjaśniejszy Pan, po najpoddańniejszem przedstawieniu Ministra Finansów o takiej ofierze kupiectwa st. petersburgskiego, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować ofiarodawcom.

—

* Najjaśniejszy Pan, na odbytym w dniu 14 stycznia przeglądzie wojsk: Przybocznego Jego Cesarskiej Mości konwoju, zakładów wojskowo-naukowych, 1-ej i 2-ej dywizji piechoty gwardji, trzech bataljonów brygady strzelców gwardji, bataljonów: saperów lejb-gwardji, kadrowego Rezerwowego pułku piechoty lejb-gwardji i instrukcyjnego piechoty z kompanją strzelców floty, ekwipażu gwardji, instrukcyjnej kompanji galwanicznej, 3-go i 4-go wojskowo-polowego parku telegraficznego, St. Petersburgskiej szkoły junkrów piechoty, pułków piechoty: 93 Irkuckiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza i 145 Nowoczerkaskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, 1-ej dywizji kawalerji gwardji, pułków lejb-gwardji: Konnego grenadjerów ułanów, huzarów imienia Jego Cesarskiej Mości i pułku, Zbiorowo-kozackiego lejb-gwardji, pół szwadronu żandarmów lejb-gwardji, 1-ej i 2-ej brygady artylerji lejb-gwardji, 24-ej i 37-ej brygady artylerji, baterij: Michałowskiej Szkoły Artylerji, 1-ej, 2-ej i 4-ej brygady artylerji konnej gwardji, instrukcyjnych: pieszej, konnej i zbiorowo-kozackiej,— raczył zastać wojska te, w wzorowym pod wszystkiemi względami stanie. Jego Cesarska Mość oznajmia za to szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącemu wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego i Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom; niższym zaś stopniom, którzy znajdowali się we froncie, udziela po 50 kop. na każdego.

—

* Przez Najwyższe rozkazy do wydziału Wojny:

1) w Gatczynie, 12 stycznia r. b., przetranzlokowani zostali: podporucznik Litewskiego pułku lejb gwardji, guwerner Orłowskiego wojskowego gimnazjum Bachtina *Ratke*— do tegoż gimnazjum w stopniu porucznika, z pozostawieniem na obecnej posadzie; porucznik 32 Kremienczugskiego pułku piechoty *Erazmus* — do Brzesko-Litewskiego pułku fortecznego; uwolnieni zostali ze służby: z powodu interesów familijnych — podporucznik Siedleckiego bataljonu gubernjalnego *Pietrowski*— w stopniu porucznika; dla przejścia do służby cywilnej — porucznik 16 Ładogskiego pułku piechoty *Grincow* — z wynagrodzeniem rangą sekretarza kolegjalnego.

2) w St.-Petersburgu, 13 stycznia r. b., uwolniony został ze służby, na zasadzie 3-go uzupełnienia art. 1803 cz. II ks. I Zb. Post. Wojsk. (w 6 przedł.), pełniący obowiązki naczelnika Straży ziemskiej powiatu Sierpeckiego, porucznik *Mackiewicz.*

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w St.-Petersburgu, 12 stycznia r. b., awansowani zostali, za wysługę lat ze starszeństwem: z sekretarza gubernjalnego na sekretarza kolegjalnego, referent do czynności gospodarczych 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Siemiennikow* — od 28 października 1873 roku; z registratorów kolegjalnych na sekretarzy gubernjalnych: pełniący obowiązki komisarza Kieleckiego szpitala wojskowego *Miedowski* — od 6 grudnia 1873 r.; nadzorca gmachów rządowych na Saskim placu w m. Warszawie *Feofarow* — od 28 grudnia 1873 r.

—

* Przez rozkaz Ministra Oświecenia Publicznego, 12 stycznia r. b., zatwierdzeni zostali: dyrektor Warszawskiej Szkoły Weterynaryjnej, docent tamecznego uniwersytetu *Seifman*— dyrektorem Kazańskiego Instytutu Weterynaryjnego, od 1 stycznia 1874 roku; pełniący obowiązki szefa Kancelarji Warszawskiego okręgu naukowego *Nikolski* — na tej posadzie; otrzymał urlop, za granicę, nauczyciel Pińczowskiego progimnazjum męzkiego *Ostrowski*— na 10 dni, od 31 stycznia 1874 r.

—

* *Przyboczna Kancelarja do Czynności Kredytowych.* Do wiadomości Ministerstwa Finansów doszło, że na prawo otrzymania wygranych, mogących paść na bilety 5% wewnętrznych pożyczek premiowych, sprzedają się, przeważnie w gubernjach, w kształcie zapisów na sprzedaż, promesy, za pomocą których sprzedają się bilety jednych i tych samych numerów i serij różnym osobom na termin, oznaczony zwykle na dwa tygodnie po jednem z losowań wygranych, pod warunkiem, że nabywca traci wnoszony przezeń w tym wypadku zadatek, jeżeli w tym terminie nie zapłaci całej sumy przypadającej za sprzedane bileta, ale zachowuje prawo do odpowiedniej części wygranych, które padną w oznaczonem ciągnieniu na te bileta.

W skutku tego Przyboczna Kancelarja do czynności kredytowych uznaje za potrzebne ogłosić:

1. Że według art. 463 t. XIV Ust. o zapob. i zatam. przest. (Zb. Praw wyd. 1857 r.), sprzedaż promes wszelkiego rodzaju surowo zabrania się i za naruszenie tego artykułu winni podlegają oznaczonej [illegible]

2. Że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych 13 listopada 1864 roku i 14 lutego 1866 roku Ustaw o 1-ej i 2-ej 5% wewnętrznych pożyczkach premjowych, wypłata wygranych z Banku Państwa dokonywa się tylko okazicielom biletów, a dla tego wygrane, padłe na oznaczone w pomienionych zapisach bileta, w żadnym razie okazicielom tych zapisów z Banku Państwa nie będą wypłacane.

—

Komisja Umorzenia Długów Państwa.

I.

Komisja Umorzenia Długów Państwa podaje do wiadomości publicznej, że z powodu upływu 20 marca (1 kwietnia) 1874 roku terminu kuponów wydanych w 1864 roku na pierwsze dziesięciolecie do 5% biletów pożyczki Anglo-Holenderskiej 1864 roku, wydawanie nowych arkuszy kuponów i talonów do biletów tej pożyczki na dziesięciolecie od 19 września (1 października) 1874 r. do 20 marca (1 kwietnia) 1884 r. będzie odbywało się, w zamian talonów od poprzednich arku-

FELJETON.

Poświęciwszy poprzedni fejleton sprawom sztuki—w obecnym musimy rozpatrzyć się cokolwiek w ruchu karnawałowym, który już na dobre się rozwinął.

Widocznem jest, że tegoroczne zapusty zastały Warszawę usposobioną chętnie do zabaw wszelkiego rodzaju—szczególniej też bale i wieczory, mniejsze lub większe, powodzą się bardziej niż w latach poprzednich, zwłaszcza też w porównaniu z zabawami tego rodzaju w zeszłorocznym sezonie. Najświeższy bal odbyty w Resursie Kupieckiej, urządzony tam na korzyść Szkoły elementarnej żeńskiej, istniejącej przy ulicy Nowogrodzkiej, zgromadził około 500 osób, a dochód z tej dobroczynnej zabawy przyniósł około tysiąca rubli. Ten tak świetny rezultat można było przewidywać, bacząc na znaną gotowość publiczności tutejszej do wspierania zacnych przedsięwzięć a bardziej jeszcze z powodu, iż rozprzedażą biletów zajęły się gorliwie liczne a wpływowe damy, zaproszone na gospodynie rzeczonego balu. Lecz i uorganizowane przez nowy komitet tej resursy, wieczorki tygodniowe, udają się wybornie. Na każdy z takich, rzecby można familijnych wieczorków, gromadzi się znaczna liczba członków Resursy z rodzinami i z wprowadzonemi gośćmi—a chociaż zabawy te odbywają się, w tak zwanych, małych apartamentach górnych—przecież ostatnia z nich była tak liczną, że komitet znalazł się w potrzebie otworzenia drugiej jeszcze, wielkiej sali, dla pomieszczenia tańczących.

Takież same tygodniowe wieczory w Klubie Ruskim, mają w tym karnawale powodzenie wielkie i zapewniają licznie gromadzącemu się tam towarzystwu, szczerą i wesołą rozrywkę. Szczególniej też ostatni z takich wieczorów, odbyty w zeszły wtorek, podobniejszym był do balu raczej, ze względu na liczbę zebranych osób i na wesołość zabawy. Zresztą i w roku zeszłym, o ile pomnimy, wieczory w klubie ruskim powodziły się również świetnie.

Obecnie towarzystwo warszawskie, rozumie się ta część jego, która i chce i może bawić się częściej, czyni przygotowania do balu opatrzonego wielce sympatycznym celem, albowiem dochód z niego przeznaczonym jest na korzyść niezamożnych studentów warszawskiego uniwersytetu, którzy potrzebują pomocy dla dalszego kształcenia się w naukach. W przeszłym roku Resursa Kupiecka uorganizowała była bal w tym samym celu a pamiętamy że osiągnięty zeń dochód był bardzo znaczny— można więc wnosić, że i bal tegoroczny nie mniej obfite przyniesie owoce.

Dodawszy do tego, znaczną liczbę wieczorów tańcujących zapowiedzianych w ogłoszeniach komitetu Resursy Obywatelskiej i Towarzystwa „Harmonji" a uzupełniwszy to jeszcze rozmaitemi zabawami w domach prywatnych, można śmiało wnosić, że podczas tegorocznych zapust, osoby „żyjące w świecie" nie będą mogły uskarżać się na brak wesołych rozrywek. A liczbę tych rozrywek pomnożą także, inne jeszcze oprócz tańcujących, zabawy. Tak np. dowiadujemy się, że jedna z osób dobroczynnych, zamierza urządzić w budynku Teatru Rappo, dwa lub trzy przedstawienia amatorskie na gotowej tam zawsze scenie. Dochód z tych przedstawień przeznaczony jest na pomnożenie funduszów jednej z filantropijnych instytucji tutejszych. I ta więc zabawa połączoną będzie z celem sympatycznym, a można przewidywać jej powodzenie tem bardziej, że sama świeżość pomysłu urządzenia teatru amatorskiego w w miejscu zupełnie nowem, już zachęci wielu ciekawych.

Jak to było do przewidzenia, uprzywilejowana w Warszawie, trzecia maskarada, odbyta w zeszłą niedzielę, powiodła się najzupełniej. Wprawdzie, w natłoku około trzech tysięcy osób, nie łatwo było przechadzać się po redutowych salach a siąść dla wypoczynku było prostem niepodobieństwem— lecz moda i zwyczaj silniejszemi są nad wszystko i warszawianie corocznie odbywają ten duszący, wśród tropikalnego gorąca, spacer—opustoszając natomiast początkowe i końcowe maskarady. Podobno nauczona doświadczeniem z lat przeszłych dyrekcja teatru, powzięła zamiar poprzestać na dwóch jeszcze tylko maskaradach w tym karnawale — dalsze zaś usunąć całkiem z programu— lecz w takim razie, jak wieść niesie, warszawskie Towarzystwo dobroczynności, pragnie wyeksploatować na korzyść swoich ubogich, redutowe sale i urządzić w nich dalsze maskarady na własny rachunek, odwołując się do miłosierdzia mieszkańców tutejszych. Będzie to także nowość — a przeto na powodzenie liczyć może.

Wracając do wspomnionej, trzeciej maskarady, zaznaczamy iż, tak zwane, charakterystyczne maski, reprezentowane tam były w znacznej liczbie — rozumie się jednak, iż od szczegółowego opisu ich kostjumów, powstrzymamy się, według przyjętej od dawna już zasady.

W tej chwili Warszawa, zostaje pod świeżem wrażeniem rozkoszy muzykalnych, jakich dostarczył jej smyczek słynnego skrzypka Joachima, dyrektora cesarskiej akademji muzycznej w Berlinie.

Pierwszy koncert tego „króla skrzypków", jak go nazywają gazety niemieckie, sprawił nam, nietylko rzeczywistą rozkosz artystyczną, lecz nadto jeszcze i „niespodziankę" bardzo przyjemną. Idąc na ów koncert, wiedzieliśmy tak dobrze jak wszyscy, którzy napełnili podczas środowego wieczoru, ogromną salę Resursy obywatelskiej, że usłyszymy wirtuoza znakomitego, z ustaloną już w świecie muzykalnym sławą;—dla tego to może nikogo nie zadziwiła gra p. Joachima, który i Sonatę Beethowena (Op. 47) i „Trille du Diable" Tartini'ego i „Romans" własnej kompozycji (B-dur) i wreszcie, „Tańce węgierskie," wykonał jak mistrz prawdziwy, którego ekzekucja, wyswobodzona już jest od drobiazgowej krytyki, gdyż samo tylko uwielbienie wzbudza—lecz wszystkich wprowadził w zdumienie p. Henryk Barth, profesor tej samej akademji, której Joachim jest dyrektorem. Czytając na programie i na afiszach, to nieznane nam prawie nazwisko fortepianisty, mniemaliśmy że noszący je artysta, będzie miał tylko skromny, podrzędny udział w koncercie takiego jak Joachim mistrza, że zagra czysto, gładko i z pewną biegłością przeznaczone mu numera a głównie pomagać będzie akompanjamentem popisowi skrzypców swego dyrektora. Jakież więc ogarnęło nas zdumienie, gdy w panu Barth spotkaliśmy także artystę skończonego w swej sztuce. Rzeczywiście gra jego posiada tyle świetnych zalet — taką jasność, wyrazistość, siłę, precyzję i takie delikatne dotknięcie (toucher), że najmniejszego zarzutu postawić jej nie podobna. Zresztą, to zdanie nasze podzielali najznakomitsi znawcy, obecni na środowym koncercie, a i cały ogół publiczności toż samo przekonanie objawiał. Kompozycje Scarlatti'ego, Kiel'a i Händla, wykonane przez pana Bartha, uwydatniły głównie wspomniane już przez nas w grze jego przymioty. Słowem, pierwszy koncert p. Joachima z udziałem p. Bartha, był prawdziwym tryumfem dla sławnego skrzypka, który ze swoim smyczkiem i z takim pomocnikiem, może bezpiecznie objechać świat cały, pewny że wszędzie wzbudzi niekłamany entuzjazm prawdziwych amatorów muzyki. Pp. Joachim i Barth, zapowiedzieli drugi swój koncert na wczoraj, lecz ten odbył się już po zamknięciu dzisiejszego feljetonu, a przeto i sprawozdanie z niego odkładamy na przyszłość także.

Z nowin poważniejszego znaczenia zasługuje na uwagę nader czynne krzątanie się komitetu Wystawy Rolniczej, mającej się odbyć w tym roku. Według świeżego zawiadomienia ze strony komitetu, wystawa tegoroczna przybierze bardzo obszerne rozmiary—z powodu że komitet, na liczne prośby ze strony rozmaitych fabrykantów tutejszych, dozwolił im, obok płodów rolniczych, urządzić odrębne wystawę z ich produkcji, z warunkiem jedynie, ażeby sami ponieśli koszta urządzenia odpowiednich budynków. Zdaniem naszem, takie miejscowe Wystawy, korzystniejsze są dla przemysłu krajowego niż odległe, zagraniczne Expozycje, które narażając na wielkie trudy i większe jeszcze koszta, odstraszają mniej zamożnych fabrykantów — którzy ani wystawić płodów własnych, ani obejrzyć obcych, nie są w stanie. Tu zaś, na miejscu, nie tylko sami majstrowie, lecz i uboga ich czeladź będzie miała łatwą sposobność zwiedzenia Wystawy i skorzystania z świe-

szy kuponów, u bankierów *Hope* i Sp. w Amsterdamie i u braci *Baring* i Sp. w Londynie.

II.

Komisja Umorzenia Długów Państwa podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że z powodu upływu 1 kwietnia 1874 roku terminu kuponów, wydanych w 1864 r. do bezimiennych biletów 5-ej 5% pożyczki na dziesięciolecie od 1 kwietnia 1864 roku do 1 kwietnia 1874 roku, wydawanie nowych arkuszy kuponów i talonów do pomienionych biletów tej pożyczki na dziesięciolecie od 1 kwietnia 1874 r. do 1 kwietnia 1884 roku będzie się odbywało, w zamian talonów od poprzednich arkuszy kuponów, w St. Petersburgu, w Komisji Umorzenia Długów Państwa.

—

* W Nr. 12 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 18 listopada 1873 roku Ustawa akcyjnego Towarzystwa kolei żelaznej Fastowskiej, które tworzy się dla zbudowania i eksploatacji kolei żelaznej od stacji Fastowa, na kolei żelaznej Kijowsko-Brzeskiej, przez miasteczko Smiłę, do stacji Znamienki, na kolei żelaznej Charkowsko-Nikołajewskiej, z odnogami do Czerkas i Szpoły.

—

* Ruch depesz i stan linij telegraficznych wewnątrz Cesarstwa, w dniu 15 stycznia były zadowalniające.

Przez wielką burzę 14 i 15 stycznia—na zachodnich krańcach Rosji sprawione były uszkodzenia powietrznych i podwodnych linij, w skutku czego, korespondencja zagraniczna jest nieco opóźniona.

—

* W Nr. 5 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu“ za 1874 r. są zamieszczone:

Najwyższy ukaz imienny wydany do Senatu Rządzącego 18 grudnia 1873 roku o składzie i porządku dziedziczenia dóbr ordynackich księcia Mingrelskiego.

Najwyżej zatwierdzone uchwały Komitetu Ministrów:

23 listopada 1873 roku. O zmianie niektórych §§ Ustawy Towarzystwa kolei żelaznej Siestrorieckiej.

7 grudnia. O pozostawieniu w swej mocy Najwyżej zatwierdzonych 6 maja 1872 r. przepisów, o wywłaszczeniu nieruchomości prywatnych pod koleje żelazne.

Najwyżej zatwierdzone uchwały Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego:

25 listopada 1873 roku. O zastosowaniu Ustawy i etatu 31 maja 1872 r. szkół miejskich do Warszawskiej szkoły miejskiej.

5 grudnia. O uwolnieniu starostów cerkiewnych przy cerkwiach grecko-unickich w gubernjach Królestwa Polskiego od odbywania powinności w naturze.

— O nadaniu Instytutowi gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji prawa sprowadzania z zagranicy, bez cła i poprzedniego rozpatrywania przez cenzurę, pomocy naukowych, narzędzi rolniczych, maszyn, modeli i t. d.

Najwyższy rozkaz 3 grudnia 1873 roku, o sygnałach na wypadek klęsk doznawanych przez statki i dla przywołania sterników.

Ukazy Senatu Rządzącego (I Departamentu):

5 stycznia 1874 roku. O drukowaniu ogłoszeń o zapozwaniu do sądu i o wyrokach zaocznych.

7 stycznia. O porządku zapozywania do śledztwa lub do sądu osób, służących przy kolejach żelaznych.

8 stycznia. W kwestjach o censum majątkowem sędziów pokoju.

9 stycznia. W sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku słuby wojskowej.

10 stycznia. O porządku rozdziału ogólnej płacy rewirowych sędziów pokoju w Kraju Zachodnim, na płacę samych sędziów i na rozchody ze względu posady.

Przedstawienia Ministra Sprawiedliwości do Senatu Rządzącego:

17 grudnia 1873 r. W przedmiocie wynagrodzenia dla komorników sądowych, przy Zjazdach Sędziów Pokoju okręgów: Żytomierkiego i Zasławsko-Ostrogskiego (w gubernji Wołyńskiej) i Bielskiego (w gubernji Grodzieńskiej).

18 grudnia. W przedmiocie wynagrodzenia dla komorników sądowych przy Owruckim (w gubernji Wołyńskiej) Zjeździe Sędziów Pokoju.

— W przedmiocie wynagrodzenia dla komorników sądowych przy Zjazdach Sędziów Pokoju okręgów: Słuckiego i Mińskiego (w gubernji Mińskiej), Telszewskiego (w gubernji Kowieńskiej) i Kijowskiego i Kaniowskiego (w gubernji Kijowskiej).

—

* Przez rozporządzenie zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej otrzymał uwolnienie ze służby, spadły z etatu były urzędnik do szczególnych poruczeń przy administracji dochodu tabacznego w Królestwie Polskiem, radca dworu Ignacy *Rudziński* — z powodu upływu dwuletniego terminu pozostawania jako spadły z etatu, od 1 stycznia 1874 rokn.

—

* Na zasadzie art. 3 Instrukcji o losowaniu, spłacie i umorzeniu Listów Likwidacyjnych, Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że w nadchodzącem 18 lutego (2 marca) r. b., szesnastem losowaniu, stosownie do decyzji JW. Ministra Finansów, zostanie wyciągniętych dla wycofania z obiegu listów likwidacyjnych na sumę 465,600 rs. 86 k. 556.

—

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Z zapisów zmarłych Berka i Tamerli małżonków Zonenbergów, na wsparcie biednych izraelitów, przypada w roku bieżącym do rozdziału suma rubli sr. 2,561 kop. 45½, pochodząca z procentów od legowanego na ten cel kapitału.

Z ogólnej sumy rubli sr. 2,561 kop. 45½; jedna piąta część czyli rs. 512 k. 29, przypada do rozdziału między biednych krewnych zapisodawców; pozostałe zaś rs. 2,049 k. 16½, między innych biednych izraelitów. Osoby przeto współubiegające się o pozyskanie wsparcia z powyższego legatu, obowiązane są najpóźniej do dnia 16 (28) lutego r. b. wnieść do Rady Miejskiej podania na papierze stemplowym właściwej ceny, z dołączeniem następujących dowodów: *a*) Świadectwa wydanego przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich o sposobie do życia, moralnem prowadzeniu się i ubóstwie kandydata lub kandydatki, poświadczonego tak co do własnoręczności podpisów, jako też co do wiarogodności faktów zamieszczonych w świadectwie, przez miejscową władzę policyjną. *b*) Świadectwa poświadczonego przez władzę policyjną o liczbie dzieci i o ich wieku. *c*) Świadectwa właściwego rabina, że kandydat lub kandydatka wychowani i wyznają wiarę mojżeszową. *d*) Krewni zapisodawców, oprócz powyższych dowodów, obowiązani przedstawić dowody pokrewieństwa z familją zmarłych Berka i Tamerli małżonków Zonenbergów.

—

Wykaz biegu cholery w Cesarstwie, według urzędowych doniesień, nadesłanych do Departamentu Lekarskiego od 6 do 13 stycznia 1874 r.

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostało.
W gubernji Warszawskiej: w powiatach:				
Błońskim pozostało 3; do 15 listopada do 15 grudnia	—	—	—	3
Włocławskim pozostało 6; od 15 listopada do 15 grudnia . . .	66	32	30	10
W gubernji Petrokowskiej: w powiecie Łodzińskim do 28 grudnia	7	—	7	—

(Goniec Urzęd.).

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Urzędnicy władz cywilnych w m. Zamostju, konsystujący tam wojskowi 8-ej artyleryjskiej brygady i 30 połtawskiego pułku piechoty, oraz mieszkańcy miasta i powiatu zamojskiego, z upoważnienia gubernatora, złożyli **na rzecz mieszkańców gubernji Samarskiej**, dotkniętych klęską nieurodzaju w roku zeszłym, składkę w kwocie rubli 509 kop. 40, a także z urządzonej w tym celu w m. Zamostju, w dniu 16 (28) grudnia r. z., loterji fantowej otrzymano rs. 493 kop. 60, co uczyniło razem rs. 1,003, które przez uproszone damy odesłane zostały do damskiego Samarskiego Komitetu, celem rozdzielenia pomiędzy najwięcej potrzebującymi wsparcia. *(Kur. Lub.).*

—

* **Cena ziemi w gubernji siedleckiej,** a mianowicie w powiecie bialskim, ciągle wzrasta. W ostatnich czasach zakupiono tam kilka rozmaitej rozległości majątków ziemskich i płacono za nie za włókę od 1,125 do 1,800 rubli. Są to ceny o jakich w tamecznej okolicy przed kilku jeszcze laty i mowy być nie mogło. Dziś nikt już nie uważa ich za wygórowane i nadzwyczajne. (*Wiek*).

—

* W dobrach Choiny, pod Borzyninem w gubernji kaliskiej, należących do barona Dangiel, otworzono **fabrykę krochmalu z kartofli** na wielką skalę. Właściciel wspomnionego majątku jest jednym z najżarliwszych promotorów **przemysłu jedwabniczego** w tutejszym kraju. Na zwijalni przez siebie niedawno urządzonej wyprodukował w ubiegłym roku sześćdziesiąt funtów zwijanego jedwabiu, a w plantacji morw doszedł do imponującej cyfry stu tysięcy drzewek morwowych. Odbył on kilka podróży zagranicą, aby zbadawszy doskonale postęp na tej drodze, wprowadzić go w praktykę u nas. (*Tamże*).

—

* W dobrach Studziennice, w powiecie gostyńskim, należących do p. Alfonsa Skarzyńskiego, znaleziony na gruncie **torf** wszedł w najzupełniejsze użycie, tak, że miejscowa gorzelnia nie zużywa już innego opałowego materjału, pomimo że w początku tak włościanie, jak oficjaliści i służba dworska żywili w umysłach swych przesądy przeciw torfowi. (*Tamże*).

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w m. Petrokowie od 5 (17) stycznia do 12 (24) stycznia 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 62½ k., żyta 9 rub. 25 kop., jęczmienia 8 rub. 12½ kop., owsa 4 rub. 20 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 9 rub. 75 kop., kartofli 2 rub. 92 kop., kaszy jęczmiennej 13 rub. — kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop. Za funt: chleba pytlowego 3¾ kop., razowego 2½ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop. Za pud: siana 25 kop., słomy 20 kop.

(*Dziennik Gub. Petrokowski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Gazeta *Wiek* dowiaduje się, że pp. Floryan Grubiński i Karol Fidler, inżynierowie mechanicy, **wynaleźli** wspólną pracą **machinę**, przeznaczoną dla **cukrowni** i rokującą dla przemysłu cukrowniczego znaczne korzyści. Machina ta służy do nakładania na blachy tartych buraków, poczem sama poddaje takowe prasie hydraulicznej, przez co oszczędza trudu mniej więcej sześćdziesięciu robotników. Ponieważ wynalazcom brakowało odpowiedniego funduszu do wprowadzenia pomysłu swego w wykonanie, przeto p. Ignacy Psarski, obywatel powiatu lityńskiego, gub. podolskiej, przejęty jego pożytecznością i praktycznością, udzielił im na ten cel potrzebną sumę pieniężną, zastrzegając tylko w akcie notarjalnym, temi dniami tu w Warszawie zdziałanym, żeby pp. Grubiński i Fidler, przypadającą nań część zysków składali do tutejszego banku handlowego, poczem fundusz ten, skoro do wymaganej wysokości urośnie, użytym być ma przez lat trzy na stypendium lub zapomogę, po 150 rs. rocznie, dla młodego technika potrzebującego kształcić się bądź w kraju bądź za granicą.

—

* Do rzędu fabryk tutejszego miasta przybyła jeszcze jedna, wyrabiająca **kawę z fig**, zwaną „sułtańską.” Właściciel jej i założyciel, pan Gustaw Ritter, zatrudnia do 20 ludzi (w połowie mężczyzn i w połowie kobiet) i produkuje 100 pudów dziennie. O ile wiemy, kawa podobna, jak wszelkie wytwory przemysłu, sprowadzaną bywa do Warszawy z zagranicy w licznych partjach, nie wpływając wszakże wcale na obniżenie ceny mokki. Dziś stan rzeczy zmieniać się poczyna. Użycie kawy figowej coraz większy obejmuje zakres, bo nie tylko cukiernie, ale i rozmaite osoby nabywają codziennie całą prawie wyrobioną ilość. Co do smaku, temu znawcy oddają pochwały; kawa figowa w połączeniu z mokką, ma być strawą posilną, zdrową i smaczną. Na wystawie wiedeńskiej w roku zeszłym odbytej, otrzymał pan Ritter medal „dobrego gustu.” Fabryka jego w Warszawie istnieje dopiero od grudnia r. z.

Z INNYCH GUBERNJI.

* W sobotę, 12 (24) stycznia, o godzinie 9½ z rana, książę następca tronu niemieckiego, książę Walji i książę Artur raczyli udać się **na polowanie do Gatczyna**. Wieczorem tegoż dnia, książę i księżna Walji, książę Artur i książę następca tronu duńskiego zaszczycili swą obecnością widowisko francuzkie w teatrze Michałowskim.

—

* W tych dniach, jak donoszą *Mosk. Wied.*, magazyn wyrobów srebrnych Owczynnikowa, w Moskwie, na moście Kuźnieckim, przepełniony był zwiedzającymi, którzy oglądali z ciekawością **wyroby** tego magazynu, przeznaczone w darze dla Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej. Wyroby te wystawione były osobno, na pierwszym zaś planie umieszczony był serwis do herbaty, który obstalowany został przez Osoby z Rodziny Cesarskiej i który odznacza się delikatnością i wytwornością roboty. W serwisie tym szczególną uwagę zwracała na siebie taca, przykryta ręcznikiem srebrnym: szlaki kolorowe tego ręcznika i jego desenie, jak również zagięcia naturalne sprawiają, że nie wpierw można przekonać się o tem, że jest on wykuty ze srebra, aż po dotknięciu się go ręką. Obecni podziwiali niemniejszą doskonałość roboty ręcznika przykrywającego masielniczkę i koszyczek pleciony na ciastka, należące do tego serwisu. Do tegoż serwisu, oprócz wytwornej roboty samowaru i maszynki do kawy na pawiach, należy także bardzo gustowny imbryk. Zasługują również na uwagę półmisek i solniczka od starowierców moskiewskich przyjmujących kapłaństwo, z emaljowanemi ozdobami i herbami ruskim i angielskim. Wszystkie te przedmioty są w stylu ruskim, romanowskim. Dalej, chleb razowy na półmisku przykrytym ręcznikiem, od gminy starowierców petersburgskich; na bochenku chleba znajduje się gustowna solniczka cyzelowana w stylu ruskim, po zdjęciu zaś tego chleba w ten sposób, że bierze się za solniczkę, widzimy na tacy filiżankę ruską, malowaną tak, jak zwykle malują się takie filiżanki; ta ostatnia stanowi wnętrze bochenka chleba. Nareszcie, pod względem zarówno wytworności i delikatności roboty, jak i massywności, zwraca na się uwagę serwis do wina z tacą i kieliszkami, obstalowany przez kupiectwo i stowarzyszenie giełdowe kazańskie. Serwis ten jest w stylu staro-bizantyńskim, z ozdobami emaljowanemi, wysadzany naokoło drogiemi kamieniami syberyjskiemi.

Nowoje Wremia opisuje w następujący sposób podarunek członków Rodziny Cesarskiej dla Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej, na pamiątkę Jej zaślubin. Podarunkiem tym jest serwis (do kawy i herbaty) srebrny wyzłacany, z ornamentacją emaljowaną różnokolorową. Składa się on z 43 przedmiotów, wagi około dwóch pudów. Serwis ten należy do liczby najgodniejszych uwagi wyrobów srebrnych. Cały serwis jest w stylu naczyń ruskich z XII wieku. Przedewszystkiem widzimy tam tacę w kształcie korytka na nóżkach, przykrytej ręcznikiem koronkowym ze srebra. Ustawiono na tej tacy kilka przedmiotów, wszystkie bowiem przedmioty należące do tego serwisu, w liczbie 43, nie zmieściłyby się na jednej tacy. Najgodniejszą uwagi jest maszynka do kawy: na podstawie stoją dwa ptaki fantastyczne (coś w rodzaju pawiów), napotykane często na starożytnych ręcznikach, kaflach, kubkach, kołczanach i nawet ozdobach kościelnych; w dziobach tych ptaków porusza się oś pozłacana, na której obraca się imbryk do kawy, kształtu płasko-okrągłego; piękne są także samowar kształtu dość oryginalnego, oraz cukiernica, masielniczka przykryta serwetką haftowaną, garnuszek do śmietanki w kształcie kufelka. Prześliczne są filiżanki, które niezależnie od spodeczków, składają się z dwóch części: podstawki i włożonej do niej gładkiej filiżanki porcelanowej.

—

* *Kijewlanin* donosi, **że prezydent miasta Kijowa, P. P. Demidow książę San-Donato, ofiarował** znowu, z powodu zaślubin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej, **25,000 rs.**, które Najwyżej rozkazano przeznaczyć na utrzymanie stypendystów przy klinikach uniwersytetu św. Włodzimierza.

—

* Podług telegramu z Kijowa, z 8 stycznia, zmarł marszałek szlachty gubernji podolskiej, koniuszy Dworu Cesarskiego, **książę** Michał syn Wiktora **Koczubej**.

żych ulepszeń lub wynalazków, w rozmaitych gałęziach fabrykacji.

Do poważniejszych faktów zaliczamy także, odbyte w zeszłą niedzielę, w sali Resursy Obywatelskiej, posiedzenie reprezentantów Kassy Pożyczkowej przemysłowców warszawskich. Kassa ta istnieje tu już od dawna, założoną bowiem została w roku 1858—a działalność jej, przy wzroście obrotowego kapitału, który obecnie, według sprawozdania, podniósł się o blisko trzy tysiące rubli—pożyteczne wydaje owoce. Właściwie jednak, posiedzenie niedzielne było tylko wstępnem, gdyż dla ostatecznego uporządkowania rozmaitych spraw, dotyczących tej instytucji, członkowie jej wezwani zostali na walne zebranie w przyszłą niedzielę.

Obadwa teatra tutejsze— „Wielki“ i „Rozmaitości,“ dają obecnie nieprzerwany szereg nowości. W Wielkim, główną uwagę zwracają przedstawienia opery włoskiej, która w tych dniach dwukrotnie już wykonała słynną operę Halevego „Żydowkę.“

„Żydówka“ posiada tę nad innemi operami wyższość, że w muzyce jej łączy się jasność i ekspresja stylu francuzkiego, z głębokością instrumentacji niemieckiej a muzyka ta tak silnie złączona jest z treścią libretta, pomimo znajdujących się w niem zawikłań, napisanego z prawdziwym talentem i bogatego w silne i wzruszające efekta, że stanowią nierozerwaną całość. Z tego to zapewnie powodu, „Żydówka“ przez tyle lat cieszy się niezachwianem powodzeniem na wszystkich scenach swiata i każde jej przedstawienie, lepiej czy gorzej nawet wykonane, gromadzi zawsze chętnych i zawsze licznych słuchaczy.

W teraźniejszem wykonaniu tej partycji przez artystów włoskich, rolę tytułową śpiewała p. Marjani. Utalentowana artystka, posiadająca tak szeroką skalę głosu, obok świeżości i siły opatrzona zapałem prawdziwie dramatycznym, odtworzyła partję Racheli, świetnie—a sławna arja w akcie 2-m, po skończeniu Paschy, „On nadejść ma,” dostarczyła jej sposobności użycia całych zasobów wokalnego talentu.—Zrobimy tylko uwagę, że p. Mariani, za nadto przejęta samą dramatyczną stroną swej roli, nie zbyt dokładnie opracowała te w niej sytuacje, w których „Żydówka” ma być tylko czułą, niewinną i gotową do heroicznych poświęceń kochanką. W tych scenach, dramatyczność gwałtowna, w śpiewie, w akcji i w grze rysów nie jest właściwą — zastąpić ją powinny, słodycz i boleść rezygnacji pełna.

Już sam kotrast wypływający z takiego pojęcia charakteru Racheli, wytwarza nader szczęśliwe efekta i świetniejszą aureolą otacza postać heroiny tej tragedji lirycznej. Zresztą, nie mamy nic do zarzucenia p. Mariani, która z dniem każdym zyskuje coraz więcej uznania należnego jej talentowi i pracy.

P. Pavani śpiewał partję Eleazara. Publiczność warszawska oceniła już talent i znakomitą umiejętność śpiewu tego artysty, mianowicie zaś w „Łucji z Lammermoru.” Nic nowego nie powiemy przeto twierdząc, że i w roli Eleazara p. Pavani miał powodzenie wielkie. Być może iż ku samemu już końcowi osłabł głos artysty, cokolwiek—dotrwał jednak do końca, a wszystkie numera solowe, szczególniej też wielka arja w akcie czwartym, wyszły w śpiewie tego tenora znakomicie nawet. P. Pavani należy do tych, coraz już rzadszych tenorów, którzy nie oszczędzają głosu w ciągu całej partycji, zachowując go jedynie na kilka wydatniejszych, solowych arji—śpiewa on ciągle, od początku do końca, głosem pełnym i silnym—nic dziwnego przeto, że w wielkich rolach, do jakich partja Eleazara bez zaprzeczenia należy, siła organu w końcu osłabnąć może. W ogóle jednak, obiedwie główne w Żydówce role, wykonane zostały, jak na prawdziwych artystów przystało. Nieszczęściem, nie możemy tego powiedzieć o ważnej roli kardynała powierzonej p. Feitlingerowi.—Głos tego śpiewaka nie posiada jeszcze wyrównanej skali, a ztąd wynika pewna jakby pospolitość i wadliwość w traktowaniu motywów napisanych w stylu szerokim i szlachetnym. Oprócz tego w śpiewie p. Feitlingera słychać zbyt częstą wibrację, która dowodząc braku potęgi i wyrobienia w głosie, przykro oddziaływa na słuchaczy, przywykłych do równego i pełnego śpiewu. Daleko stosowniejszym do wykonania partji kardynała w Żydówce, byłby, zdaniem naszem, drugi basista trupy włoskiej—pan Gasperini, który jest i wielce utalentowanym i skończonym śpiewakiem. Dodać tu jeszcze musimy, że i sama gra dramatyczna p. Feitlingera, pozostawała wiele do życzenia—a szczegół to ważny, bo rola prezesa konsylium wiąże się z najdramatyczniejszemi sytuacjami w „Żydówce” i potęguje lub zmniejsza wrażenie widzów—stosownie do zdolności z jaką jest traktowana. Reszta, drugorzędnych ról w tej operze wykonali miejscowi artyści nasi i przyznajemy że p. Wojakowska bardzo udatnie wywiązała się z partji księżniczki Eudoksji, którą już dawniej w składzie miejscowego personelu śpiewała.

Dla ścisłości sprawozdania, należałoby jeszcze nadmienić, że „Żydówka” podczas pierwszej reprezentacji, wykonaną była bez tej zupełnej spójności i ogólnej w ansamblach harmonji, jakiej mielibyśmy prawo domagać się od artystów włoskich — zważywszy jednak na małą liczbę prób a ztąd na brak czasu do należytego przygotowania się — zarzut ten uwzględniamy, chociaż reżyserja opery powinna była, choćby z pewną jeszcze odwłoką, staranniej pod tym względem, wystawić świetną Halevego kreację.

Jeszcze jedna uwaga, dotycząca już tylko dyrektorów opery, pp. Quatrini i Trombini, którzy na przemiany dzierżą dyrektorską *batuttę* podczas przedstawień włoskich. Oto, obadwaj ci panowie mają zwyczaj wybijać pałeczką o pulpit tak głośno, że sprawia to pewną niekorzystną dla słuchaczy dystrakcję. Poprzedni dyrektor trupy włoskiej, nie miał tej wady a wolnym jest od niej także i p. Münchhejmer, drugi dyrektor opery tutejszej. Po skończeniu obowiązkowych przedstawień Żydówki, artyści włoscy wykonają „Hugonotów” Meyerbeera i „Don Juana” Mozarta. Te dwa olbrzymie arcydzieła, godnie zakończą piękny i obszerny repertuar tej trupy w tegorocznym sezonie, chociaż podobno, inne jeszcze partycje, mianowicie zaś „Faust”, i „Don Carlos” zjawją się także na scenie.

Wspomnić tu musimy o innych jeszcze nowościach z dziedziny operowej: W zeszły wtorek, na scenie wielkiego teatru, pomiędzy operetką „Państwo Denis” a „Flisem” Moniuszki, przedstawiono nową farsę liryczną Offenbacha w 1-m akcie p. t. „Fritzchen i Lieschen.” Nowy ten płód muzy autora „Pięknej Heleny”, należy niewątpliwie do najlichszych produkcji w tym rodzaju i wątpimy, czy nawet na ogródkowych scenach zyskałby jakieś powodzenie. Nie ma tam nic a nic zgoła! Treść absurdna, sklecona z wypadkowego spotkania się, na drodze, Frycka i Lieschen, którzy rozczulają się wzajem—potem odczulają się znowu, myśląc że są bratem i siostrą a nakoniec... i szczęściem że koniec nie był daleki, dowiedziawszy się ostatecznie, że nie są rodzeństwem—kochają się już na dobre i wędrują razem dalej, odśpiewawszy podczas tych nie Owidiuszowskich metamorfoz, parę piosneczek i przetańczywszy kilkakrotnie niemieckiego walczyka na trzy tempa. Doprawdy, szkoda było czasu na wyuczenie orkiestry takiej miernoty, szkoda talentu p. Kozieradzkiego, który chociaż o ile mógł ukomizował swoją rolę— sztuki jednak ani podnieść ani utrzymać nie zdołał. Wreszcie, szkoda ponętnego kostiumku i zalotnej akcji p. Sobolewskiej, zużytkowanych w tak nędznym, operetkowym tańcu. Rozumie się, że publiczność tutejsza, już obecnie wyleczona z offenbachowskich sympatij, widząc na afiszu aż dwa dzieła tego kompozytora, przybyła do teatru w tak małej liczbie, że aż smutno i dziwno robiło się, patrząc na puste do koła miejsca. Wprawdzie, wśród tych plew, było piękne i czyste ziarno talentu, podane na zakończenie widowiska.—Mówimy tu o „Flisie” Moniuszki—lecz i ta piękna operetka utraciła wiele na wartości przez arcymierną jej egzekucję. Nowy tenor, p. Kwieciński, zaprezentowany przez reżyserję w tej operze, w roli tytułowej, nie posiada nawet tyle siły głosu ile jej potrzeba do wykonania tak drobnej partji—chociaż przyznajemy, że głos debiutanta, acz mały—posiada przyjemne brzmienie.

Scena Rozmaitości dała nam, w zeszłą środę, oryginalną, nową komedję, zajmującą całe widowisko a opatrzoną interesującym tytułem: „Emancypowane.” Utwór ten drukowanym był już poprzednio, w jednem z tutejszych pism illustrowanych i w czytaniu dość zalet posiada. Czy te zalety zatrzymał w przedstawieniu na scenie? pomówimy o tem w przyszłym fejletonie naszym.

* Do *Ruskich Wied.* piszą **z Odesy**, że na początku grudniaa r. z. **zmarł** tam **A. P. Spanopuło, w wieku 117 lat.** Przyjechał on do Odesy w r. 1821, uciekłszy z Konstantynopola po śmierci męczeńskiej patryarchy Grzegorza V, przy którym pozostawał. Spanopuło zmarł w ubóstwie.

—

* Z **Krymu** piszą do gazety *Gołos*, że zbiór soli w 1873 roku w gubernji taurydzkiej przewyższył najświetniejsze nadzieje. Zamiast spodziewanych 21 miljonów pudów, wydobyto 23,434,089 pudów soli. Ilość ta większa jest w trójnasób przeszło do ilości soli wydobytej w 1872 roku i znacznie większa do ilości soli wydobytej w ciągu trzech lat poprzednich razem wziętych. W ciągu całego wieku dziewiętnastego, tylko rok 1845 dał znaczniejszą jeszcze ilość soli, mianowicie około 34 miljonów pudów. Wszystka prawie sól wydobyta w roku zeszłym jest wybornego gatunku i odznacza się czystością i dorodnością kryształu, bardzo cenioną w handlu. Wszelakoż obfitość soli i przewaga ofiarowania nad popytem spowodowały znaczne obniżenie się cen: sól sprzedaje się obecnie w przystaniach morskich w Krymie po $7^{1}/_{2}$ do 12 kop. za pud, stosownie do gatunku, podczas gdy w jesieni 1872 roku sprzedawano tam sól w najgorszym gatunku najtaniej po 15 kop., w dobrym zaś gatunku po 20 i 21 kop. za pud.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 30 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, przy rozprawach nad nowemi podatkami, Magne odrzucił wszelką myśl o pożyczce i wykazał niezbędność zaprowadzenia równowagi rzeczywistej. Rozprawy w tym przedmiocie toczyć się będą w dalszym ciągu jutro.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Z Paryża donoszą pod dniem 27-m b. m., że z powodu zaślubin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej z Jego Królewską Wysokością Księciem Edymburskim, gazety tameczne zamieściły w swych szpaltach artykuły z wynurzeniem sympatij dla Rosji.

—

* Czytamy w *Nordzie* z dnia 28 stycznia: Ministerstwo francuzkie pozbyło się jednego przynajmniej kłopotu: krańcowa prawica, zdaje się że całkiem zaniechała zamiaru interpelowania rządu w kwestji zawieszenia dziennika *Univers.* Prawda, że za to pozostała jeszcze interpelacja lewicy dotycząca ostatniego okólnika ks. Broglie a interpelacja ta bezwątpienia sprawi ministerstwu dosyć trosk i zajmie całą jego uwagę. Organa legitymistowskie ciągle traktują siedmioletność prezydentury z szczególniejszą dowolnością i rząd powinien się przygotować na zupełne odstępstwo frakcji parlamentarnej reprezentowanej przez te organa, jeżeli tylko przetnie odrazu nadzieje monarchistów, kryjące się pod znaczeniem, jakie stronnictwo to nadaje siedmioletniemu przedłużeniu władzy marszałka Mac-Mahona. Rojalizm i rzeczpospolita raz jeszcze staną przeciw sobie w dyskusji wytworzonej przez interpelację Gambetty. Zgromadzenie Narodowe ukończyło wczoraj drugie już roztrząsanie projektu do prawa dotyczącego kapelanów wojskowych. Poprawka wniesiona przez p. André i przez kilku deputowanych protestantów, spowodowała ciekawe rozprawy. Ci szanowni reprezentanci domagali się, ażeby żołnierze wyznający religję protestancką lub mojżeszową uwolnieni zostali od asystowania przy obrzędach katolickich; rozumie się, że idzie tu tylko o takie obrzędy, w których zwyczajem już biorą udział oddziały wojsk przeznaczone do oddawania honorów wojskowych. Poprawka została odrzuczona znaczną większością głosów. Jakkolwiek wyborną i zalecająca się jest sama zasada służąca za podstawę propozycji p. André, należy się wystrzegać domysłu, iż odrzuconą została jedynie z przyczyny nietoleraacji. Kwestja ta bowiem jest nader skomplikowana i nie mamy pretensji rozbierać delikatnych wątpliwości jakie ona nastręcza; widocznem jest wszelako, że jeśli zwolnią żołnierzy protestantów i izraelitów od asystowania w pewnych obrzędach religijnych, które leżą po za obrębem ich wyznań, to należałoby także uwolnić żołnierzy wolnomyślących od udziału we wszystkich obowiązkach, które służba nakazuje im pełnić przy wszelkich uroczystościach religijnych. W materji wolności sumienia, nie ma pół środków i ta wolność powinna być jednakowa dla wszystkich. Czyliż potrzeba wykazywać zamięszanja jakie by nastąpiły w skutek przyjęcia takiej zasady do regulaminu służby wojskowej? Za każdym razem, ilekroćby odkomenderowano jakiś oddział do asystowania przy pogrzebie lub jakimś innym obrzędzie, wypadłoby zrobić egzamin sumień wszystkich żołnierzy oddział ten składających. Być może nawet, iż nie znalezionoby czasem dostatecznej liczby żołnierzy do posług takich, pomijając już tę okoliczność, że zastosowanie podobnego systemu spowodowałoby wiele szykan drażliwych.

—

* Gazety niemieckie podają z Paryża następującą wiadomość, z 22-go b. m.: Sprzedaż publiczna pojedynczych numerów gazety *Opinion Nationale* została wzbroniona. Powiadają, że powód do tego środka dały zamieszczone w tem piśmie, pod datą powyższą, artykuły zdolne wywołać wzburzenie opinji publicznej, oraz pełen oszczerstw, pogląd na politykę, którą rząd francuzki powoduje się względem obcych krajów.

—

* Podług wiadomości z Londynu, odbyły się tam 27-go b. m. dwa ważne pod względem swych następstw meetingi, dla wynurzenia spółczucia ludu angielskiego dla cesarza niemieckiego w jego walce z ultramontanizmem. Listy pochwalające te meetingi otrzymano z wszystkich miejscowości Anglji, w tej liczbie od biskupów kanterburyjskiego i jorkskiego, od 337 członków parlamentu i od 1,200 osób stanu duchownego. Mówcami głównymi na jednym z tych meetingów byli dziekan kanterburyjski Chambers i dziekan newdegacki Peel, którzy oświadczyli, że Anglji grozi takie same jak Niemcom niebezpieczeństwo, i że powinna ona prowadzić z ultramontanizmem walkę jak najzawziętszą. Zaproponowane w tym duchu propozycje meeetingu przyjęte zostały przez obecnych z zapałem.

—

* *Ind. belge* podaje w depeszy z Madrytu z 27 b. m. rozbiór zapowiedzianej już depeszy okólnikowej nowego rządu hiszpańskiego do mocarstw zagranicznych. W pomienionej depeszy objaśnionem jest dokładnie powstanie i charakter nowej władzy wykonawczej. Ta ostatnia oświadcza, iż utrzyma konstytucję z 1869 roku, z wyjątkiem jednego artykułu, który skutkiem abdykacji ostatniego króla nie jest już obowiązującym. Oprócz tego rząd hiszpański zamierza utrzymać dotychczasowy kształt w organizacji władz i objął on wykonywaną przez poprzednie ministerstwo dyktaturę. Nowa hiszpańska władza wykonawcza obejdzie się bez przybocznej rady parlamentarnej i wyczerpie wszystkie środki dla położenia końca wojnie domowej i poskromienia niebezpiecznych namiętności demagogji. Opinja publiczna, będąc uwolnioną od ucisku i niepokoju, wywoływanego przez rewolucję i jarzmo mas uzbrojonych, będzie mogła wówczas wyrazić swobodnie wolę narodu, reprezentowanego w kortezach. Rząd wypełni próżnię, powstałą skutkiem abdykacji króla i zaproponuje ulepszenia, uznane przez konstytucję państwa za niezmienne. Rząd hiszpański trzyma się zasad przyjętych w 1868 roku i zdecydowanym jest stanowczo na utrzymanie znaczenia politycznego takowgo. Jednocześnie z wydaniem pomienionego okólnika, rozpoczęto znowu energiczne działania przeciwko karlistom.

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Ostatni czas nacechowany był dla Hiszpanji bardzo ważnym wypadkiem. Zdobycie Kartageny stanowi dla nowego rządu szczęśliwą wróżbę, która niezawodnie oddziała na cały kraj. Porażka kartegeńskich powstańców wpłynęła i na federalistów barcelońskich, którzy z kolei także zostali poskromnieni. Przez te zwycięstwa z samego początku, nowy gabinet nabędzie pożądaną dla niego stałość, która już teraz zaczyna się uwydatniać przez szereg energicznych postanowień ze stronu rządu marszałka Serrano. Takiemi są: dekreta o zamknięciu wszystkich Towarzystw i zebrań politycznych, spiskujących przeciwko istniejącemu rządowi; dalej dekret rozwiązujący madrycką deputację prowincjonalną, nieuznającą nowego porządku; dekret o sformowaniu nowej armji centralnej pod dowództwem jenerała Lopez-Dominguez, do działania w Walencji i Aragonji. *Gaceta* przypisuje marszałkowi Serrano zamiar objęcia naczelnego dowództwa nad wojskami przeciwko karlistom, kiedy uda mu się skończyć z małemi powstaniami. Jeżeli projekta, wypowiedziane przez władzę wykonawczą w manifescie zwróconym do kraju, chociaż w pewnej części zostaną urzeczywistnione, to przedstawia się podstawa do liczenia na możliwość uspokojenia namiętności, wzburzonych przez duch stronnictw i wojnę domową. Ale dla osiągnięcia tego celu, rząd oznajmia że będzie niemiłosiernie obchodził się z tymi, którzy będą mu się opierali z bronią w ręku, ponieważ tylko przy podobnej surowej karności, może być przywrócony porządek publiczny. W tym celu władza wykonawcza uznała za konieczne przybrać sobie nadzwyczajna pełnomocnictwo.

„Jak się zdaje i we Francji zaczyna przebijać się poważniejsze przeświadczenie, ze tylko energicznemi środkami może być położona tama dyskarmonji, jaką dotąd panowała w Zgromadzeniu Narodowem i w łonie zwolenników rozmaitych stronnictw, a nawet w samym gabinecie. Przytoczone przez gazetę *Le Français* słowa księcia Broglie, zwrócone, do Zgromadzenia świadczą, że zamiary gabinetu są mniej lub więcej określone, że gabinet nie sprzyja idealnej, teorytycznej polityce, a dąży do celów stanowczych.

„Jeżeli czego pragniecie, to wypowiadajcie i twórz-„cie według waszego życzenia; jeżeli nie chcecie nic „robić, to oznajmijcie to; ale w każdym razie umiejcie „stale nalegać i bronić tego czego wymagacie."

„Wyrazy te stosowały się głównie do całego stronnictwa zachowawczego i wywołały oklaski prawicy i prawego środka.

„Według ostatnich wiadomości, skład drugiego parlamentu niemieckiego, wybranego 10 bieżącego miesiąca dowodzi, że zwycięztwo stronnictwa narodowego jest jeszcze znaczniejsze niż przypuszczano pierwotnie; dla tego można liczyć na pomyślny rezultat obecnej sesji, ponieważ w większości wypadków narodowo-liberalni zgadzają się nie tylko z innemi stronnictwami liberalnemi, lecz nawet, zachowawcami umiarkowanymi.

„Mające nastąpić rozprawy będą dotyczyły kwestij dość ważnych, a mianowicie: będą roztrząsane projekta do praw o armji, o zniesieniu przysięgłych, oraz kwestje w sprawach kościelno-politycznych. Przy znacznej większości, jaka utworzyła się na korzyść kanclerza cesarstwa, nie ulega wątpliwości, że uda mu się pomimo opozycji środka, postępowców i demokratów socjalnych wprowadzić w wykonanie jego polityczne i kościelne projekta i uzupełnić dzieło zjednoczenia cesarstwa niemieckiego.

„Dnia 18 stycznia bieżącego roku obchodzone było z rozkazu najjaśniejszego cesarza i króla święto koronacji i orderu. Dzień ten jest pamiętny dla każdego niemca, i dla tego powitany był w całym kraju z głębokiem uczuciem dumy narodowej i przywiązania do Domu Brandeburgskiego, który w osobie elektora brandeburgskiego przyjął koronę królewską, a obecnie został uwieńczony koroną cesarską.

„Na zakończenie należy wspomnić o troskliwości kancelarji cesarskiej w kwestji interesującej pod względem sanitarnym, wszystkie kraje Europy, a szczególniej Prusy i Rosję.

„Pomieniona kancelarja ogłosiła obszerny raport profesora fakultetu lekarskiego uniwersytetu berlińskiego, doktora A. Hirscha, który był także członkiem komisji cholerycznej cesarstwa niemieckiego, „O cholerze epidemicznej w pruskich prowincjach Poznańskiem i w Prusach właściwych, od maja do września 1873 r.

„Uczonemu badaczowi poruczone było 13 sierpnia roku zeszłego udać się do pomienionych dwóch prowincij, ściśle obserwować początek i dalszy bieg cholery i złożyć sprawozdanie o rezultatach środków profilaktycznych, przedsiębranych na miejscu przeciwko epidemji. W piewszym dziale dzieła zawiera się ogólna historja epidemji, ukazanie się której, według Hirscha, nie było wypadkiem niespodziewanym. Doświadczenie ostatnich lat wskazało, że choroba ta prawie regularnie przenosi się do Prus z Królestwa Polskiego za pomocą wodnych dróg komunikacji, któremi dostawia się drzewo i zboże. Dalej autor zwraca się do ukazania się cholery, bada okrąg bydgoski, Gdańsk i Kwidzyn, a potem roztrząsa sposób rozszerzania się cholery, przyczem powiada: „Jeżeli co do rozszerzenia się cholery, za pomocą przenoszenia zarazy istnieje jakokolwiek bądź wątpliwość. to takowa powinna zniknąć zupełnie przy uważnem rozpatrzeniu biegu epidemji w roku bieżącym w miejscowościach nawiślańskich i sąsiednich okręgach, gdzie badacz ma przed sobą nie tylko bardzo bogaty, ale i zupełnie dotykalny materjał do obserwacij." W drugiej części pierwszego działu jest mowa o rozszerzaniu się cholery przez morskie komunikacje, przy czem przytacza się „wszędzie poświadczony fakt, że do prowincij Poznańskiego i Prus właściwych choroba przenosi się przez przybywające z Galicji galary, śladem których idzie epidemja." Dalej opisane jest rozszerzenie się cholery za pomocą trupów, bielizny, odzieży i słomy, za pomocą wody do picia, za pośrednictwem gruntu, a także przez wpływ nędzy społecznej, przyczem jest powiedziane, że cholera znajduje się w najściślejszym związku z nędzą społeczną, na co należy zwracać szczególną uwagę podczas przedsiębrania hygienicznych i sanitarno-policyjnych środków przeciwko rozszerzaniu się cholery. Na zakończenie autor zwraca sie do środków profilaktycznych przeciwko cholerze i powiada, że jeżeli czasem i najczynniejsze środki nie mogą uchronić się od wielkich chorób ludowych, wszelako doszedł on do przekonania, że wady obecnego systematu troskliwości o zdrowie ludowe, bardzo czynnie pomagały rozszerzaniu się cholery i że istnieje możność znacznie ograniczać rozmiary cholery."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 29 stycznia. Neue Freie Presse* podaje wiadomość telegraficzną, podług której feldmarszałek-porucznik, bar. Gablenz, umarł w Zürichu skutkiem apopleksji.

* *Barcelona, 27 stycznia.* Atak wykonany przez dowódcę karlistowskiego Saballsa na miasto Coloma de Farmes, został odparty. Saballsowi udało się zrobić wyłom za pomocą artylerji i przypuścił on szturm, który odparty został jednak przez obrońcow, osłoniętych barykadami. Saballs zmuszony został do odwrotu.

* *Londyn, 28 stycznia.* Z Yeddo donoszą pod dniem 14 b. m., iż dopuszczono się tam zamachu na życie drugiego prezesa rady państwa, Iwakary, który raniony został lekko.

* Dnia 16 marca r. b. **syn** ś. p. cesarza Ludwika **Napoleona III** skończy lat 18, a więc podług praw konstytucji państwa, ogłoszony zostanie za pełnoletniego. W tym celu, w dniu wymienionym, przygotowuje się w Chislehurst niezwykła uroczystość, na której znajdować się będą rozmaite znakomite osoby. Podobno ex-cesarzowa Eugenja ma przenieść się na stałe mieszkanie do swego zamku „Arenberg" w Szwajcarji. (*Gaz. Handl.*).

—

* Doktór Hayden uorganizował zeszłego lata **wyprawę paleontologiczną** do nieurodzajnych ziem Colorado. Profesor Cope, który uczestniczył w tej wyprawie, poczynił rozmaite, bardzo interesujące odkrycia, o których *Times* zdaje następującą relację.

Szczątki znalezione w Colorado, są rzeczywiście bardziej zajmujące aniżeli odkryte w pokładach w Wioming. Jest to w swoim rodzaju obszerny cmentarz zwierząt, należących do najdawniejszego okresu istnienia ziemi. Profesor Cope dowiódł dotąd egzystencji przeszło stu gatunków zwierząt reprezentowanych przez tysiące egzemplarzy. Z tych, siedmdziesiąt są nowością dla nauki. Są tam szkielety zwierząt przeróżnej wielkości, poczynając od kreta aż do słonia. Szesnaście należą do rzędu płazów.

Znaleziono wielką liczbę owadożerczych zwierzątek bardzo małego kształtu, podobnych do kretów. Delikatność i karłowatość tych skamieniałości są podziwienia godne. Zwierzątka gryzące pozostawiły liczne szczątki, należące do siedmnastu różnych gatunków, wzrostu zwyczajnej myszy. Wiele gatunków z tych zwierzątek są protoplastami królików, inne wiewiórek lub myszy.

Znaleziono również wielką ilość zwierząt mających kształt nóg widełkowaty. Budowa niektórych trzyma środek między jeleniem a słoniem; mają one mniej więcej wzrost barana. Inne znów nie są większe od szarych wiewiórek; należą one do rzędu najmniejszych z klasy zwierząt tam odkrytych. Znalezione kości i zęby przekonywają o istnieniu wielu gatunków koni w owym perjodzie. Colorado obfitowało kiedyś w nosorożce: profesor znalazł tych zwierząt siedm gatunków. Jako wzór służy czaszka z wszystkiemi zębami, pokryta krystalizacją podobną do mchu.

Do zasługujących na uwagę potworów zamierzchłej przeszłości, odkrytych w tej wyprawie, należy rzęd zwierząt rogatych, podobnych do nosorożca, lecz także nieco i do słonia. Skamieniałości te znaleziono w postawie stojącej, ze skurczonemi nogami; na wielu częściach głowy znajdują się kościste rogi. Należące do największych gatunków posiadały wielki róg nad każdym okiem; inne znów miały po jednym rogu z obu stron nosa, długości jednej stopy. Trzeci gatunek, nieco większego wzrostu od poprzedzających, posiadał na nosie kiełkujące rogi. Inne gatunki były wielkości słonia, kości w szczękach bardzo szerokie, rogi płaskie.

Gatunki mięsożerne nie należały do rzadkości w tem starożytnem państwie zwierzęcem, i służyły jak dotąd, do powstrzymania zbytniego rozmnażania się. Pomiędzy czternastoma gatunkami mięsożernemi, dotychczas znanemi, znaleziono koty-tygrysy, psy, hjeny. Pomiędzy płazami żółwie, jaszczurki i węże.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 19 (31) stycznia.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w sobotę, opera liryczna w 3-ch aktach, **Mignon**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.— Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna.**— *Wczoraj*, było osób 769.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, dramat w 1-m akcie, **Robotnicy;**— 1-y raz, krotochwila w 1 akcie, **Waza na stole!;**—komedja w 1-m akcie, **Za pozwoleniem łaskawa pani!.**—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Akrobata; Waza na stole!; Babie lato.** — *Wczoraj*, było osób 742.

W SALACH REDUTOWYCH.—*Jutro*, w niedzielę, *czwarta* **Maskarada**, — w czasie której o północy dane będą: —w teatrze wielkim: balet **Córka źle strzeżona;** w teatrze rozmaitości: komedja **O chlebie i wodzie.**

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Program: I. Marsz z op. „Tannhäuser," Wagnera; Carnavals-Botschafter, walc, Straussa; Uwertura „Sroka Złodziej," Rossiniego; Capstrzyk, Jungmana. — II. Przebudzenie się Lwa, fantazja Kątskiego; Moja miła, polka-mazurka, Lewandowskiego; Na wiosnę, śpiew, wyk. p. Kuhne, Gounoda; Immergrün, potpourri Saro; Hulaka-mazur, Lewandowskiego. — III. Uwertura z op. „Dolina Andory," Halevego; Marsz grecki, wykona p. Pistor; Causeries-kadrylle, Lewandowskiego; Galop, Parlowa.—Początek o godzinie 4 i pół;—cena wejścia kop. 20.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Podwójny Koncert słynnych śpiewaków** z Wiednia panny Kossari i p. Lebourd, i **orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga. — Początek o godzinie 7 i pół.—Wejście kop. 30.

Przyjechali: —Tajny radca *Czestilin*, z St. Petersburga, i rzeczywisty radca stanu *Iwanowski*, z Wiednia.
Wyjechali:—Jenarał-lejtnant *Ulrich*, do Brześcia; — jenerał-major *Lachnicki*, do St. Petersburga.

Cena okowity dnia 18 (30) stycznia.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.85,[4]—5.87,[2].	$1.91^{1}/_{2}$—1.91.
Pojedyncza szynkarska		1.92 —1.94.

Stosunek garnca do wiadra $100:307^{1}/_{4}$. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 19 (31) Stycznia 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	109	$72^{1}/_{2}$	109	$42^{1}/_{2}$
„	„ „	8 d.	109	50	109	20
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	34	7	32
„		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	88	$12^{1}/_{2}$	87	$82^{1}/_{2}$
„		„	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	60	—	—
„	à vista		97	5	96	60
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	—	—
„	„ „	3 d.	100	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	144	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	101	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			88	75	88	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	84	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	104	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			69	25	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	73	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			114	—	113	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	109	50
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			101	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	262	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	99	50
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			94	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			236	—	234	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	127	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			500	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	93	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	111	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	51	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—	34	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	80	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	40	94	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			93	85	93	55
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			93	10	92	80
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			89	—	88	70
„ „ „ II Serja			88	—	87	70
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			82	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			79	30	79	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	95	50
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			97	25	96	25
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	100	50
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			163	25	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			165	75	165	50
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			102	25	—	—
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	6	4
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	3	60
Pruskie bilety kasowe			1	$10^{1}/_{4}$	—	—
Bilety bankowe austrjackie			—	$65^{1}/_{4}$	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. $43^{1}/_{2}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. $54^{1}/_{6}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. $66^{2}/_{3}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. $26^{7}/_{15}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $66^{2}/_{3}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *520. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata: 1) w dniu 20 Lipca 1842 r., Marjanny Rogalskiej, wierzycielki sumy rs. 150 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2336 w dziale IV pod Nr. 1 zabezpieczonej; 2) w d. 16 (28) Września 1873 r., Zenona Karpińskiego, wierzyciela sumy rs. 1062 kop. 32 na nieruchomościach Warszawskich Nr. 455/6 pod Nr. 16 i 2656/7*A* pod Nr. 1 ad 32 działu IV zabezpieczonej; 3) w dniu 26 Września (8 Października) 1873 r., Adama Bagniewskiego, właściciela dóbr Gledzianowo w okręgu Łęczyckim położonych; 4) w dniu 22 Września 1871 r., Stanisława Bogusz, wierzyciela rs. 5,250 na dobrach Studzień z okręgu Orłowskiego w dziale IV pod Nr. 2 zabezpieczonych: toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których termin na ezień 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Franciszek Rapacki.

N. D 554. . *Rejent Kancelarji Ziemiańskej w Warszawie.*

Do regulacji spadków po smierci:

1. Ludwika Lasockiego, wierzyciela sumy rs. 1589 kop. 67½ na dobrach Głuchow oraz na osadzie fabrycznej Głuchow, okręgu Czerskiego ubezpieczonej.

2. Józefy Szulka, wierzycielki sumy rs. 1,350 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2282 zapisanej.

3. Piotra Piotrowskiego wierzyciela sumy rs. 1050 na nieruchomości Warszawskiej N. 1,390c i sumy rs. 3,000 na dobrach Załuski Okręgu Warszawskiego ubezpieczonych termin na dzień 2 (14) Sierpnia 1874 r. wyznaczony został.

Jan Masłowski.

N. D. 519. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci Aleksandra Samochwałowa właściciela nieruchomości Warszawskich Nr. 2367 i 2368 otworzył się spadek, do regulacji którego termin na d. 3 (15) Sierpnia 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie wyznaczam.

Józef Majewski.

N. D. *499. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Konstancji z Lachmańskich Skwarskiej wdowy, współwłaścicielki sumy rs. 2800, oraz nieoznaczonej sumy na dobrach Włostowice z ok. Zgierskiego zabezpieczonych, otworzyl się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na d. 5 (17) Sierpnia 1874 r. w kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 524. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci: 1) Jana-Wilchelma i Emilji Wilchelminy małż. Krüger, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1303 położonej; 2) Pawła Łomży, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Numerem 1044 położonej; 3) Konstancji z Bielickich Lenczowskiej i Florentyny Dąbrobskiej, współwłaścicielek ostrzeżenia względem niemożności zbywania dóbr Łubna z powiatu Łęczyckiego, w dziale III pod Numerem 4 wykazu zapisanego; 4) Stanisława Ratyńskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Numerem 983 i 984 tudzież pod Numerem 969 położonych; 5) Jakóba Erdberg, właściciela sumy rubli srebrem 8,000 na dobrach Bogdańczew z Łęczyckiego w dziale IV pod Nr. 4 wykazu, i na dobrach Emiljanów z Orławskiego w tymże dziale pod Nr. 2 zabezpieczonej, oraz właściciela ostrzeżenia dla sumy rs. 6,935 kop. 90, na nieruchomości w Warszawie Nr. 1726 w dziale IV pod Nr. 22 i na prawie dożywocia w dziale III wykazu dóbr Otwock zabezpieczonego; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin w Kancelarji podpisanego Rejenta na dzień 2 (14) Sierpnia 1874 r.

Hipolit Truszkowski Rejent.

N. D. 546. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Zawiadamia, że toczy się postępowanie spadkowe

1. Po Aleksandrze Epsztein, wierzycielu sumy rubli 36,668 kop. 27 ubezpieczonej sposobem ostrzeżenia na kapitałach pod Nr. 4 i 5 na dobrach Golina z powiatu Konińskiego w dziale IV zahypotekowanych.

2. Po Tomaszu synu Piotra Łuzanow, właścicielu majoratu Sędziejewice w powiecie Sieradzkim położonych.

3. Po Julijanie Prokuli, wierzycielu sum rs. 6,000. na dobrach Zadowice pod Nr. 3 oraz rs. 3,860 pod Nr. 14*b*. i rs. 8,200 pod Nr. 29 na dobrach Marchwaczu i pod odpowiedniemi numerami na dobrach Hutce i Krowicy, wszystkich z powiatu Kaliskiego; wreszcie sumy rs. 920 na dobrach Mostki z powiatu Konińskiego pod Nr. 50 w dziale IV wykazu hypotecznego lokowanych.

4. Po Józefie z Szliwów Zykwińskiej wierzycielce sumy rs. 1,110 pod poz. 14 działu IV wykazu na nieruchomości w Kaliszu Nr. 16 zabezpieczonej; tudzież że termin do uregulowania takowych spadków oznaczony na dzień 19 (31) Lipca 1874 r. w mej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 7 (19) Stycznia 1874 r.

Edward Milewski.

N. D. 18. Pisarz Sądu Pokoju w Radyminie.

Z powodu nastąpionej śmierci Erazma Thórzewskiego, wierzyciela summ: rs. 19 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 8 i rs. 30—57, i 3 w tymże Dz. pod 9 czyli ogólnej sumy rs. 90 z procentem i kosztami sposobem zastrzeżenia na nieruchomości w m. Radyminie pod N. 1 lit. A zabezpieczonych a do wysokości rs. 82 kop. 9 wyrokiem działowym Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1868 r. jako nieutrzymujących się ograniczonych, toczy się postępowanie spadkowe do regulacji którego termin na d. 3 (15) Maja 1874 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Sądu Pokoju w Radyminie pod prekluzją wyznaczam.

Radymin d. 16 (28) Października 1873 r.

L. W. Przezdziecki.

N. D. 545. Pisarz Sądu Pokoju w Andrejewie.

Po zmarłym Feliksie Meleniewskim w d. 7 (19) Kwietnia 1873 r. współwłaścicielu nieruchomości w Posadzie Andrejew pod Nr. pol. 9 i 10, hyp. 78; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin prekluzyjny na dzień 19 (31) Lipca 1874 r. wyznacza się.

Stanisław Kaczkowski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 555. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że grunta poduchowne do Probostwa w Leźnicy Wielkiej okręgu Łęczyckim gubernji Kaliskiej należące, pod zawiadywanie Skarbu przeszłe i Władysławowi Prądzyńskiemu sprzedane, obejmujące przestrzeni 79 morgów, 273 prętów, wywołane zostają do pierwiastkowej regulacji hypotecznej. Termin do ukończenia dzieła regulacyjnego wyznacza się na d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1874 r. w którym to terminie strony interesowane, same lub przez pełnomocników legalnie umocowanych przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej gubernji Warszawskiej z prawami swemi zgłosić się winny, a to pod prekluzją w ustawie hypotecznej z r. 1818 zagrożoną.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1873/4 r.

Prezes, Janczewski.

Sekretarz Grabiński.

N. D. 531. Sąd Pokoju w Żelechowie. Wydział Hypoteczny.

Na żądanie wierzyciela Izraela Zysman z Żelechowa, regulacja nowej hypoteki nieruchomości w Żelechowie położonych:

1. Domu pod Nr. 282 przy ulicy Rynek. Moszka Grynchaus własnego, dla zabezpieczenia poszukiwanych rs. 800 oraz

2. Domu pod N. 102 i spichlerza pod N. 85 przy ulicy Lubelskiej, Dawida Gerecht własnego, dla zabezpieczenia poszukiwanych rs. 500, nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r.

Zawiadamiając o tem Moszka Grynchaus i Dawida Gerecht. oraz interesowanych, wzywa ich aby osobiście lub przez pełnomocników zgłosili się i wnioski do protokułu regulacji przy złożeniu dokumentów podali. Niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 pr. o hyp. z r. 1818. Właściciele nieruchomości wywołanych niestawający w terminie na żądanie interesowanych na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazani zostaną i podług art. 150 t. p. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji w skutek regulacji wydanej nastąpi d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie, interesanci więc bez wezwania przy ogłoszeniu jej obecni być powinni.

Żelechów d. 15 (27) Stycznia 1874 r.

Podsędek, Styczakowski.

N. D. 532. *Sąd Pokoju w Szkalbmierzu.*

Z powodu żądania nowej regulacji hipoteki:

1. Domu murowanego parterowego w Rynku miasta Działoszyc pod Nr. 17 położonego do Motla Cukiermana należącego graniczącego od wschodu z domem Joska i Estery małżonków Erlichów także pod Nr. 17 położonym z którym dawniej jedną część stanowić, od zachodu z domem Icyka-Jakóba Gałązki, od południa z rynkiem miasta, od północy z domem Herszli Haby.

2. Domu w osadzie Szkalbmierzu pod Nr. 22 położonego na imię Józefa Sadowskiego w Towarzystwie ogniowem ubezpieczonego, graniczącego od południa z rynkiem, od zachodu z uliczką do rzeki Nidzicy prowadzącą, od północy z rzeką Nidzicą. ze wschodu z budkami i jatkami rzeźniczemi.

Obudwu powyższych nieruchomości w powiecie Pińczowskim gubernji Kieleckiej położonych.

Zawiaramia strony interesowane, że termin do regulacji obu tych nieruchomości dopełnić się mającej w Sądzie tutejszym, oznaczony został na d. 8 (20) Mbja 1874 r. godzinę 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby w tym terminie osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych w takowej zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyjnego podali i w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się. Ostrzega ich nadto, że niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa hip. z r. 1818 przepisanym. Tudzież, że jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji oznaczonym niestawił się, tenże na żądanie którego bądź z interesowanych na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie, i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swoich wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną zostanie, nastąpi w d. 14 (26) Maja 1874 r. o godzinie 10 z rana na jawnem posiedzeniu Sądu tutejszego, i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Szkalbmierz d. 15 (27) Stycznia 1874 r.

Podsędek, Bageński,

Pisarz, Majchrowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 446. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na roboty około rozebrania i ustawienia według nowego kierunku sztachet żelaznych, egzystujących przed Arsenałem na Nalewkach w Warszawie, dla swobodniejszego przejazdu z ulicy Bielańskiej na Nalewki, od sumy kosztorysowej na rs. 1,366 obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 12,

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie wiąteczne.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się robót około rezebrania i ustawienia według nowego kierunku sztachet żelaznych egzystujących przed Arsenałem na Nalewkach w Warszawie, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1,366 (wydisać literami), i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rubli srebrem 140 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1874 r.

N. D. 215. Izba Skarbowa Kaliszska.

Niniejszym podaje do wiadomości publicznej że na zasadzie rozporządzenia Wydziału Skarbowego po części Królestwa Polskiego z daty 30 Listopada 1872 r. za № 3,746, odbędzie się w biórze Urzędu Leśnego Koło we wsi Gaj (powiatu Kolskiego) publiczna głośna licytacja w d. 8 Lutego 1874 r. o godzinie 12 w południe na sprzedaż drzewa w obrębie Kolskiego Leśnictwa z 4-ch cięć 1874 r. oszacowanych na 1,176 rs. 26 kop.

Jeśliby licytacja nie mogła być ukończoną w dniu przytoczonym, to będzie dalej kontynowaną w dniu następnym.

Licytacja odbywać się będzie osobno na każdy poręb. Jeśli do licytacji na sprzedaż powyższego drzewa, stawią się konkurenci ze stanu nie włościańskiego, to po ukończeniu licytacji na pojedyncze poręby, odbędzie się licytacja na sprzedaż hurtową wszystkich poręb, niezalicytowanych przez włościan.

Osoby życzące brać udział w licytacji, lecz dla jakichkolwiek przyczyn nie mogące stawić się osobiście do takowej, mogą nadesłać pocztą deklaracje opieczętowane, które będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

W przytoczonych deklaracjach opieczętowanych, oprócz wyszczególnienia zadeklarowanych summ za pojedyncze poręby, może być także zadeklarowaną suma ogółowa za wszystkie poręby Kolskiego Leśnictwa.

Każdy konkurent, pragnący wziąść udział w licytacji na kupno powyższego drzewa, obowiązany jest przedstawić vadium, wyrównywające dziesiątej części (1/10) sumy szacunkowej od której licytacja rozpoczętą będzie.

Szczegółowe warunki sprzedaży, jak również szczegółowe wiadomości dotyczące każdej poręby, można przeglądać codziennie oprócz świąt i dni galowych, w Wydziale dóbr państwa, Kaliszskiej Izby Skarbowej, oraz w Urzędzie Leśnym Koło.

Kalisz d. 29 Grudnia 1873 r.

Zarządzający, Ebeling.

p. o. Asesora, Herburt-Gejbowicz.

3—3 Referent, Chomentowski.

N. D. 213. Izba Skarbowa Kaliszska

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia Wydziału Skarbowego po części Królestwa Polskiego z daty 30 Listopada 1872 roku za Nr. 3746, odbędzie się w biórze Urzędu Leśnego Wieluń we wsi Rysie (powiatu Wieluńskiego) publiczna głośna licytacja w dniu 1 Lutego 1874 r. o godzinie 12 w południe, na sprzedaż drzewa w obrębie Wieluńskiego Leśnictwa z 6-u cięć 1874 roku, oszacowanych na 2877 rs. 40¼ kop.

Jeśliby licytacja nie mogła być ukończoną w dniu przytoczonym, to będzie dalej kontynowaną w dniu następnym.

Licytacja odbywać się będzie osobno na każdy poręb. Jeśli do licytacji na sprzedaż powyższego drzewa, stawią się konkurenci ze stanu niewłościańskiego, to po ukończeniu licytacji na pojedyńcze poręby, odbędzie się licytacja na sprzedaż hurtową wszystkich poręb, niezalicytowanych przez włościan.

Osoby życzące brać udział w licytacji, lecz dla jakichkolwiek przyczyn nie mogące stawić się osobiście do takowej, mogą nadesłać pocztą deklaracje opieczętowane, które będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

W przytoczonych deklaracjach opieczętowanych, oprócz wyszczególnienia zadeklorowanych summ za pojedyncze poręby, może być także zadeklarowaną suma ogółowa za wszystkie poręby Wieluńskiego Leśnictwa.

Każdy konkurent, pragnący wziąść udział w licytacji na kupno powyższego drzewa, obowiązany jest przedstawić vadium, wyrównywające dziesiątej części (1/10) sumy szacónkowej, od której licytacja rozpoczętą będzie.

Szczegółowe warunki sprzedaży, jak również szczegółowe wiadomości dotyczące każdej poręby, można przeglądać codziennie oprócz świąt i dni galowych, w Wydziale dóbr państwa, Kaliszskiej Izby Skarbowej, oraz w Urzędzie Leśnym Wieluń.

Kalisz d. 29 Grudnia 1873 r.

Zarządzający Ebeling.

p. o. Assesora, Herburt-Gejbowicz.

Referent Chomentowski.

N. D 214. *Izba Skarbowa Kaliszska.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia Wydziału Skarbowego po części Królestwa Polskiego z daty 30 Listopada 1872 roku za Nr. 3746, odbędzie się w biórze Urzędu Leśnego Turek, we wsi Zdrojkach (powiatu Tureckiego) publiczna głośna licytacja w dniu 8 Lutego 1874 r. o godzinie 12 w południe, na sprzedaż drzewa w obrębie Tureckiego Leśnictwa z 4-ch cięć 1874 roku, oszacowanych na 1,711 rs. 73½ kop.

Jeśliby licytacja nie mogła być ukończoną w dniu przytoczonym, to będzie dalej kontynowaną w dniu następnym.

Licytacja odbywać się będzie osobno na każdy poręb. Jeśli do licytacji na sprzedaż powyższego drzewa, stawią się konkurenci ze stanu niewłościańskiego, to po ukończeniu licytacji na pojedyńcze poręby, odbędzie się licytacja na sprzedaż hurtową wszystkich poręb, niezalicytowanych przez włościan.

Osoby życzące brać udział w licytacji, lecz dla jakichkolwiek przyczyn nie mogące stawić się osobiście do takowej, mogą nadesłać pocztą deklaracje opieczętowane, które będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

W przytoczonych deklaracjach opieczętowanych, oprócz wyszczególnienia zadeklarowanych summ za pojedyncze poręby, może byc także zadeklarowaną suma ogółowa za wszystkie poręby Tureckiego Leśnictwa.

Każdy konkurent, pragnący wziąść udział w licytacji na kupno powyższego drzewa, obowiązany jest przedstawić vadium, wyrównywające dziesiątej części (1/10) sumy szacunkowej, od której licytacja rozpoczętą będzie.

Szczegółowe warunki sprzedaży, jak również szczegółowe wiadomości każdej poręby, można oglądać codziennie oprócz świąt i dni galowych, w Wydziale dóbr państwa, Kaliszskiej Izby Skarbowej, oraz w Urzędzie Leśnym Turek.

Kalisz d. 29 Grudnia 1873 r.

Zarządzający Ebeling.

p. o. Assesora, Herburt-Gejbowicz.

Referent, Chomentowski.

N. D. 216. *Izba Skarbowa Kaliszska.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia Wydziału Skarbowego po części Królestwa Polskiego z daty 30 Listopada 1872 r. za Nr. 3746, odbędzie się w biórze Urzędu Leśnego Klonow, we wsi Bronszewice (powiatu Sieradzkiego) publiczna głośna licytacja w dniu 25 Stycznia 1874 r. o godzinie 12 w południe, na sprzedaż drzewa w obrębie Klonowskiego Leśnictwa z 12 cięć 1874 r. oszacowanych na 9633 rs. 83½ kop.

Jeśliby licytacja nie mogła być ukończoną w dniu przytoczonym, to będzie dalej kontynowaną w dniu następnym.

Licytacja odbywać się będzie osobno na każdy poręb. Jeśli do licytacji na sprzedaż powyższego drzewa, stawią się konkurenci ze stanu niewłościańskiego, to po ukończeniu licytacji na pojedyncze poręby, odbędzie się licytacja na sprzedaż hurtową wszystkich poręb, niezalicytowanych przez włościan.

Osoby życzące brać udział w licytacji, lecz dla jakichkolwiek przyczyn nie mogące stawić się osobiście do takowej, mogą nadesłać pocztą deklaracje opieczętowane, które będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

W przytoczonych deklaracjach opieczętowanych, oprócz wyszczególnienia zadeklarowanych sum za pojedyncze poręby, może być także zadeklarowaną suma ogółowa za wszystkie poręby Klonowskiego Leśnictwa.

Każdy konkurent, pragnący wziąść udział w licytacji na kupno powyższego drzewa, obowiązany jest przedstawić vadium, wyrównywające dziesiątej części (1/10) sumy szacónkowej, od której licytacja rozpoczętą będzie.

Szczegółowe warunki sprzedaży, jak również szczegółowe wiadomości dotyczące każdej poręby, można przeglądać codziennie oprócz świąt i dni galowych, w Wydziale dóbr państwa Kaliszkiej Izby Skarbowej, oraz w Urzędzie Leśnym Klonowo.

Kalisz d. 29 Grudnia 1873 r.

Zarządzający Ebeling.

p. o. Asesora, Herburt-Hejbowicz.

Referent. Chomentowski.

N. D. 506.

Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że w ścisłem zastosowaniu się do art. 1935 T. X. Cz. 1. Zbioru praw Ces. wyd. 1857 r., odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu dnia 7 (19) Lutego 1874 roku o godzinie 12-ej z południa nowa in minus licytacja, a dnia 11 (23) Lutego 1874 roku, również o godzinie 12-ej z południa, przetarg, na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 zwiru i kamieni bez tłuczenia ich na szaber, do konserwacji i reperacji dróg bitych XI Okręgu, znajdujących się w granicach gubernji Warszawskiej, które to licytacje i przetargi odbywać się będą oddzielnie na każdą z następujących grup dróg bitych, stanowiących 9 oddzielnych przedsiębierstw, poczynając od cen jednego sążena kubicznego kamieni i zwiru wskazanych obok każdej grupy:

Wyszczególnienie grup, traktów i przestrzeni	Rodzaj materjałów kamiennych	Ilość kamieni i zwiru	Cena sążena kubicz. kamieni lub zwiru do licytacji		Ogólna wartość	Kaucja do licytacji
		saż: kub.	Rs.	K.	Rub.	Rub.
I. Brzeski — od 3 do 19 wiorsty. Radymiński — od 2 do 21 wiorsty. Kowieński — od 3 do 27 wiorsty.	kamienie granitowe	3161	32	„	101152	3175
I. Nowogeorgiewski — od 17 do 33 wiorsty.	zwir.	867	34	„	29478	561
II. Zakroczymski — od 5 do 14 wiersty. Powązkowski — od 5 do 7 wiorsty. Kaliski — od 4 do 27 wiorsty.	kamienie granitowe	2472	28	70	70946	2200
II. Zakroczymski — od 15 do 30 wiorsty. Bielanski — od 5 do 10 wiorsty. Marymontski — od 5 do 6 wiorsty.	zwir.	1321	34	„	44914	560
III. Krakowski — od 5 do 20 wiorsty. Nowo-Aleksandryjski — od 5 do 52 w. Wilanowski i Siedlecki — od 5 do 6 w.	kamienie granitowe	3689	31	3	114470	2715
IV. Brzeski — od 20 do 55 wiorsty. Lubelski — od 16 do 43 wiorsty.	kamienie granitowe	2977	14	50	43167	600
V. Krakowski — od 21 do 66 wiorsty.	kamienie granitowe	2221	17	10	37979	1460
VI. Kaliski — od 28 do 75 wiorsty. Fabryczny — od 76 do 92 wiorsty.	kamienie granitowe	2456	16	„	39296	1110
VII. Kaliski — od 76 do 143 wiorsty.	kamienie granitowe	2919	9	50	27731	650

Termina dostaw, i ilości kamieni i zwiru, oznaczone są szczegółowo w warunkach licytacyjnych.

Mający chęć przystąpienia do głośnej licytacji lub przetargu, winni przy podaniach o dopuszczenie ich do licytacji, napisanych na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć przed godziną 12-tą w południe świadectwo na handel i kaucją, wskazaną obok każdej grupy dróg bitych, która to kaucja żądaną jest stosownie do § XI warunków licytacyjnych, i w tychże podaniach wymienić dla której mianowicie grupy dróg bitych pragną ubiegać się o dostawę kamieni lub zwiru.

Deklaracje opieczętowane mogą być składane osobiście lub nadsyłane przez pocztę w terminach, wyżej wskazanych z napisem na kopercie: „Do Zarządu XI-go Okręgu Komunikacji deklaracja na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 kamieni (*lub* zwiru) dla grupy NN dróg bitych XI Okręgu". Deklaracje opieczętowane powinny być napisane według wzoru dołączonego do Art. 1909 T. X. Części I. Zbioru praw Ces. wydania 1857 r. i obejmować w sobie żądane przez tenże i 1910 artykół pomienionego zbioru praw, wiadomości i dowody deklaracje zaś niezgodne z wymienionemi artykułami prawa, będą uważane za żadne i po ukończeniu przetargu i otwarciu opieczętowanych deklaracji, żadne już nowe oferty, na zasadzie art. 1862 i 1940 wspomnionego Tomu Zbioru praw przyjęte nie będą.

Kaucja tak przy podaniu o dopuszczenie do głośnej licytacji, jak również przy opieczętowanej deklaracji, winna być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, wymienionych w artykule 1655 T. X. Cz. I Zbioru praw Ces. wydania 1857 roku i w dopełnieniach do tegoż artykułu, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów kaucje hipoteczne przyjmowane nie będą.

Licytanci mogą codziennie, wyjąwszy dni galowych i świątecznych, od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu przeglądać i kopjować warunki licytacyjne, w Biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Naczelnik Okręgu A. Krejsler.

Naczelnik Wydziału Stępiński.

Naczelnik Stołu Muszyński.

N. D. 468 Zarząd Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Ninjejszem podaje do wiadomości publicznej że w Radzie Wojennej Warszawskiego Okręgu Wojennego odędzie się w dniu 31 Stycznia roku bieżącego stanowcza licytacja bez przetargów, na przewóz Skarbowych rzeczy z magazynow Składu Warszawskiego w Warszawie, Nowogeorgiewsku i Brześciu Litewskim, oraz materjałów Aptecznych z Warszawskiego Magazynu aptecznego, na perjod dwóchletni lub trzechletni.

Na zabezpieczenie wykonania przedsiebiorstwa, wymagana jest kaucja w sumie rs. 2,400 w papierach pieniężnych.

Warunki na przewóz przedmiotów i medykamentów, jak niemniej szczegółowe ogłoszenie **Głównego Zarządu Intendentury**, które opublikowano było w **Wiedomostjach** obu stolic, interesanci mogą przeglądać w Zarządzie Intendentury w Warszawie w czasie biórowym.

Warszawa d. 15 Stycznia 1874 r.

Intendent Okręgu

Generał-Lejtnant Chomentowski.

Naczelnik Oddziału Postupalski.

Naczelnik Stołu

Podpułkownik Małachowski.

3—3

N. D. 540. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości że na popieranie Antoniego Dyzner urzędnika Rządu Gubernialnego w m. Lublinie zamieszkałego, przez podpisanego Patrona działającego, przeciwko Augustie z Dyznerów Kosteckiej Aleksandra Kosteckiego żonie w asystencji tegoż czyniącej, w m. Częstochowie, Annie z Dyznerów Rudolf Józefa Rudolf żonie w asystencji tegoż działającej, w Przyrowie powiecie Częstochowskim zamieszkałym, i Janowi Krzyżanowskiemu kapitanowi w Wiskitkach powiecie Grodziekim konsystującemu jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich synów Antoniego i Jana Krzyżanowskich po niegdy Antoninie z Dyznerów Krzyżanowskiej pozostałych, których, przydanym opiekunem jest Antoni Brożyński w mieście Częstochowie zamieszkały, współwłaścicielom nieruchomości, przez Tytusa Bartold Patrona przy Trybunale w Kaliszu bronionym i mającym u niego obrane zamieszkanie prawne; z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu zaocznie d. 24 Lutego (7 Marca) 1872 r. zapadłego i na podstawie taksy przez biegłych w d. 25 Sierpnia (6 Września) t. r. sporządzonej a wyrokiem Trybunału z d. 25 Października (6 Listopada) 1873 r. potwierdzonej po odbyciu w d. 8 (20) Stycznia 1874 r. przygotowawczej licytacji, odbędzie się w d. 13 (25) Lutego 1874 r. o godzinie 11 z rana w kancelarji delegowanego Rejenta w Częstochowie Antoniego Owsianego stanowcza licytacja w drodze działów nieruchomości w m. powiatowem Częstochowie pod Nr. hipotecznym 24 a policyjnym 36 przy ulicy Panny Marji położonej składającej się z placu, ogrodu, domu i zabudowań a stanowiącej własność Antoniego Dyzner, Augusty z Dyznerów Kosteckitj, Anny z Dyznerów Rudolf oraz Antoniego i Jana nieletnich braci Krzyżanowskich, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,900 przez Antoniego Dyzner na przygotowawczej licytacji postąpionej a taksą biegłych ustanowionej, i że vadium do tej licytacji na rs. 800 jest oznaczone.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji delegowanego Rejenta Antoniego Owsianego w Częstochowie i u podpisanego Patrona w Kaliszu.

Kalisz d. 11 (23) Stycznia 1874 r.

H. Grodziecki.

N. D. 543. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.*

W zastosowaniu się do art. 682 Kodexu P. S. podaje do wiadomości, że na żądanie Michała Swidlińskiego, właściciela nieruchomości w Nowej pradze, gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tej subhastacji u Patrona Trybunału Romualda Wierzbickiego w mieście gubernialnem Suwałkach obierającego, od którego tenże Patron Wierzbicki działać będzie.

Komornik Sądu Pokoju w Sejnach Jan Abremski celem zrelizowania kwoty rs. 105 k. 90 procentów i kosztów należnych temuż Michałowi Swidlińskiemu od Tomasza Węgrzynowicza, gospodarza zamieszkałego we wsi Kościelnej Krasnopolu. powiecie Sejneńskim, zajął dnia 5 (17) Stycznia 1873 roku przymusowe wywłaszczenie **Osadę kolonjalną**, należącą do tegoż Węgrzynowicza położoną w tejże wsi Krasnopolu, gminie Krasnopolskiej, powiecie Sejneńskim, gubernji Suwalkskiej, oznaczoną N-rem tabeli Likwidacyjnej 59, i policyjnym 91, przy ulicy Jglinówskiej, kolonja ta ma przestrzeni morgów 32 prętów 2 miary nowopolskiej, a znajdują się na niej: dom mieszkalny, chlew i stodoła drewniane słomą kryte. Wraz z kolonją zajął też Komornik dwie owce, cielicę, prosiaka jednorocznego i swinję.

Kopje aktu zajęcia doręczone zostały Wójtowi gminy Krasnopol Artiomowi Dziemisowi Persyanowi i Pisarzowi Sądu Pokoju w Sejnach Janowi Wierzbickiemu.

Pierwsza publikata warunków pod któremi odbyc się ma sprzedaż tej kolonji Węgrzynowicza, wyznacza się na dzień 14 (26) Lutego 1874 roku godzinę 10 z rana i odbędzie się na posiedzeniu miejscowego Trybunału, następne dwie publikaty odbędą się co dni piętnaście.

Sawałki d. 17 (29) Grudnia 1873 r.

Wierzbicki.

Wywieszenie kopji tego obwieszczenia na tablicy będącej w sali ustępowej tutejszego Trybunału poświadczam.

Suwałki d. 17 (29) Grudnia 1873 r.

Wierzbicki Pisarz.

N. D. 528.

Podpisany Patronprzy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 557 zamieszkały podaje do wiadomości że na mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z popierania Bronisława Dobieckiego Radcy Dyrekcji Głownej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie pod Nr. 1253*b* zamieszkałego, a do całego postępowania działowego u podpisanego Patrona zamieszkanie prawne obrane mającego, przeciwko Janow i Ludwice małżonkom Puławskim współwłaścicielom nieruchomości Nr. 22*b*. w Radzyminiu tamże zamieszkałym niebronionym zapadłych, jednego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1873 r. sprzedaż w drodze działów w nieruchomości Nr. 22*b*. w Radzyminiu, wspólną własność Jana i Ludwiki małżonków Puławskim stanowiącej, oraz opinją o jej podzielności lub niepodzielności w naturze, a w tym ostatnim razie i oszacowaniu jej nakazującego, oraz drugiego z d. 8 (20) Paźdz. 1873 r. sporządzoną przez wyznaczonych biegłych opinją i taxę zatwierdzającego, sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 przed Karolem Heinrich Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

NIDRUCHOMOŚĆ

w Radzyminiu przy ulicy Zjawiennej pod Nr. 22*b*. w Radzyminiu w gminie Magistratu t m. parafji i powiecie Radzymińskim, gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Radzyminiu na gruncie dziedzicznym położona. Podatki rocznie wynoszą rs. 2 kop 23.

Nieruchomość ta składa się:

a) z domu frontowego od ulicy Zjawiennej, drewnianego o parterze.

b) z chlewka takiego przy domu przystawionego.

c) z studni.

d) z gruntu ornego na dwie części rozdzielonego, morgów 8 prętów 192 wynoszącego.

Obszerniejsze opisanie powyższej nieruchomości i zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Patrona pod Nr. 557 w Warszawie zamieszkałego.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunki sprzedaży tej nieruchomości w d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1873 r. odbytym, wyznaczony został termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 8 (20) Stycznia 1874 r., godz. 2-ą z południa który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 540 w Wydziale I-ym przed Karolem Heinrichem Sędzią delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1460 kop. 40 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Scisław Srzednicki, Patron.

Po odbytem w d. 8 (20) Stycznia 1874 r. drugiej publikacji warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia delegowany Sędzia oznaczył termin do stanowczego przysądzenia na dzień 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r. godzinę drugą po południu, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1460 kop. 40.

Scisław Srzednicki, Patron.

N. *D. 550. Sędzia Komisarz masy upadłości Aleksandra Binenzstok.*

Wzywa wierzycieli tejże masy ażeby się w d. 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 6-ej z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 osobiście lub przez pełnomocników niezawodnie stawili a to celem podania potrójnej listy Kandydatów na Syndyków tymczasowych. Nadmienia się że niestawający poczytani będą za podzielających zdanie stawających.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1874 r.

Aleksander Flatan.

N. D. 548. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: *a*. w dniu 22 Stycznia r. b. o godzinie 10 rano na Muranowie, mundury, szynele żołnierskie, chałaty szpitalne, kołdry i szmaty sukienne, a o godz. 12 w południe na Grzybowie, pijanino palisandrowe.

Edward Borkowski, Komornik. p. S. A. № 541.

N. D 567. W d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r. o godz. 12 w południe na targu głównym w mieście Nowym Dworze prawnie zajęte ruchomości jako to: meble różne. w d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana na grucie w domu pod Nr. 1680, fortepian, meble machoniowe, jesionowe, lustra, obrazy, w moc decyzji Trybunału, w d. 25 (6) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną bramą, garderoba męzka, i natymże targu o godzinie 11 z rana, meble machoniowe, w d. 28 (9) b. m. i r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą, meble jesionowe, zegary, fortepian, i o godzinie 11 z rana na targu Grzybów, meble sosnowe, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Józef Rosiński, Komornik № 489*d*. Miodowa.

N. D. 566. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, zegary, naczynia kuchenne i gospodarskie miedziane, mosiężne i blaszane, lampy, taleś, garderoba męzka i damska. bielizna różna, książki hebrajskie, kołdry welniane, szkło, porcelana, swieczniki, kubki srebrne, lustra, sakwojarze, wazony, klosze i t. p. sprzedane będą w d. 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godz. 12-ej w południe, na ulicy Targowej a zarazem placu w Pradze przy Warszawie; w d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. o godzinie 11 z rana i w d. 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. o godz. 11 z rana, obydwie na Krasińskim placu w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik, № 1773.

N. D. 537. Podpisany Komornik wiadomo czyni iż:

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r. o godz. 11 z rana na Muranowie, zaś w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1874 r. o godz. 11 z rana na targu Stare Miasto w Warszawie, meble machoniowe i jesionowe, lichtarze, cukiernice, kandelabry srebrne i platerowane, samowary, rądle mosiężne i miedziane, garderoba męzka, dywaniki, książki hebrajskie i t. p. w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1874 r. o godz. 10 i 11 z rana na targu w Pradze przy Warszawie, meble machoniowe i jesionowe, garderoba różna, naczynia różne miedziane kuchenne, lichtarze i swieczniki mosiężne i t. p. w d. zaś 23 Stycznia (4 Lutego) 1874 r. poczynając od godz. 12 w południe i dni następnych we wsi Sielcach gminie Mokotów przy Warszawie na gruncie Kolonji Nr. 16, meble różne machoniowe, jesionowe, świeczniki i lichtarze, mosiężne i platerowane, zegary, lustra, lampy, lanszafty, zegary, dywany, garderoba, deski, bale sosnowe, cebula, i t. p. wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

N. D. 551. Wiadomo czynię iż prawnie zajętą objekta jako to: meble jesionowe, machoniowe, palisandrowe garderoba, bielizna, naczynia, miedź kuchenna, lampy, zegary, beczki, butelki, wódka, krawaty, chustki kaszmirowe, okrycia, pelerynki, chustki, kamasze, kapelusiki w znacznej ilości i t. p. w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godz. 10 w Pradze na placu Wołowym w d. 23 (4) t. m. o godz. 10 na Muranowie, w d. 24 (5) t. m. o godz. 11 z rana za Żelazną bramą w d. 29 (10) t. m. o godz. 9 z rana przy ulicy Nalewki w domu pod Nr. 619/20 i o godz. 2 z południa w domu pod Nr. 745/6 w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Władysław Karwowski, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 374. **Kwit depozytowy** Banku Polskiego wydany d. 16 Sierpnia 1871 r. za Nr. 26,304 na rs. 372 kop. 13 zagubiony został. Ostrzega się znalazcę iż korzyści żadnej osiągnąć niktnie może, gdyż wszelkie zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. 1—3

N. D. 571. **Kwit Banku Polskiego** na złożony depozyt z mocy testamentu w listach zastawnych Tow. Kredytowego Ziemskiego pod d. 19 (31) Czerwca r. z. za N. 18505 na imie Zofji z Dobrzyckich Suchodolskiej wydany na rs. 13405 zaginął. Znalazca zechce złożyć w Banku Polskim.

1—3

N. D. 441. **Akcja** Domu Zleceń Rolników Podlaskich pod firmą Kozłowski Zębrzuski Buchowiński i Spółka za Nr. 325 na imie **Jana Oswiata** wydana, zaginęła. Ostrzega się zatem, aby nikt takowej nie nabywał gdyż waluta za te akcje w swoim czasie tylko prawnie posiadaczowi Herszkowi Elewiczowi Zaltzman wypłaconą będzie. 3—3